NUMER 69.

DZIENNIK POWSZECHNY

14/26 Marca 1863 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 26 Marca 1863.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego„ uprasza Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pośpieszenie z wniesieniem prenumeraty za rozpoczynający się z d. 1 Kwietnia 1863 roku kwartał.

Cena Dziennika w Warszawie:	*rocznie*	R. 8
	półrocz.	„ 4
	kwartal.	„ 2
	miesięcz.	„ — k. 67
Na Prowincji:	*rocznie*	„ 9 „ 20
	półrocz.	„ 4 „ 60
	kwartal.	„ 2 „ 30

Za przesyłkę w kopertach kwar. rs. 1.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, wdomu pod Nr. 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Blaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1376; *Dąbrowski* ulica Czysta Nr 415*a*; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiego* przy ulicy Senatorskiej Nr 463;*Kędzierżawskiego* przy rogu ulicy Żelaznej i Chłodnej; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy ulicy Sto-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy-Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473- *J.Tytz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C, *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300; *Krajewskiego* róg Ś-to Krzyzkiej Nr 1352 *b.*, M.*Cohn* przy ulicy Żabiej w pałacu Zamojskich; *Janiszewskiego* kupca, przy ulicy Nalewki w domu Hoha, Nr. 2256 *Lewenhardowej* Krakowskie-Przedmieście Nr. 375 albo 66 nowy; *Winklera* Nowy-Świat i *Szuby* przy ulicy Nowy-Świat.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 12 (24) Marca 1863 r.

I. Przez Najwyższy Rozkaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.

w St. Petersburgu dnia 19 Lutego (3 Marca) 1863 r. (Nr. 3.).

Dyrektor Wydziału Oświecenia w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radca Stanu *Korzeniowski*, dla słabości zdrowia, uwolniony zostaje od dotychczasowych obowiązków z przeznaczeniem go na Członka Rady Ogólnej tejże Komisji.

Mianowany:—Niegdy Urzędnik Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Królestwie Polskiem, a następnie b. Dyrektor Kantoru Banku Rządowego w Kijowie, ze strony tamecznej Szlachty, Michał *Grabowski*, p. o. Dyrektora Wydziału Oświecenia w rzeczonej Komisji.

II. Przez Postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.—Otrzymuje urlop za granicę: — Starszy Pomocnik Inżeniera Miasta Stołecznego Warszawy Aleksander *Bakałowicz* i Lekarz Ordynujący Szpitala Starozakonnych w Warszawie Ludwik *Chwat*, na d. 28.

Otrzymuje przedłużenie urlopu za granicę:— Dyrektor Stada Rządowego koni w Królestwie Hrabia Stanisław *Potocki*, jeszcze na dni 28.

Mianowany:—Hipolit *Wąsowicz*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładow Dobroczynnych, Powiatu Lipnowskiego.

Uwolnieni ze służby. — Na własne żądanie:— Członek Farmaceutyczny Rady Lekarskiej Królestwa, Radca Stanu Teodor *Heinrich*, i Członek Honorowy tejże Rady Lekarskiej, spadły z etatu Dyrektor Instytutu Położniczego, Doktor Medycyny Jakób *Frey*,—oba z prawem noszenia wysłużonego munduru; Prezydujący w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Lipnowskiego, Włodzimierz *Kanigowski*.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.—Otrzymuje urlop za granicę:—Obrońca przy Warszawskich Departamentach rządzącego Senatu, Karol *Thieme*, na d. 28.

Mianowani:— Podprokurator przy Sądzie Kryminalnym Gubernji Płockiej i Augustowskiej Ksawery *Szumski*, Sędzią tegoż Sądu; Podprokurator Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej, sprawujący z delegacji obowiązki Sędziego Prezydującego w Sądzie Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II, Józef *Moczydłowski*, Sędzią Prezydującym w tymże Sądzie Poprawczym; Asesor Sądu Kryminalnego Gubernji Lubelskiej Konstanty *Mączewski*, Sędzią Trybunału Cywilnego w Łomży.

Uwolnieni ze służby.—Na własne żądanie:—Sędzia Sądu Kryminalnego Gub. Płockiej i Augustowskiej Adam *Makowski*, z prawem noszenia munduru i Sędzia Pokoju Okręgu Olkuskiego Adam *Slaski*.

W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.—Mianowani:—Naczelnik Sekcji Ogólnej w Wydziale Kontroli przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Włodzimierz *Piaskowski*, Naczelnikiem Sekcji Dochodów Stałych w tymże Wydziale; Starszy Referent w tymże samym Wydziale Antoni *Kolnarski*, Naczelnikiem Sekcji Ogólnej tamże.

Uwolnieni ze służby. — Na własne żądanie:— Radca Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubernjalnym Augustowskim, Radca Stanu Jan Nepomucen *Bobrowski* i Naczelnik Sekcji Dochodów Stałych w Wydziale Kontroli przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Franciszek *Michniewski*, oba z prawem noszenia wysłużonego munduru.

We Władzach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Otrzymuje urlop za granicę: — Pisarz Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego w Kielcach, Ferdynand *Iżycki*, na d. 28.

III. Przez rozporządzenia Komisij Rządowych i Władz Oddzielnych.

W Wydziale Celnym przy Kancelarji Przybocznej Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości *w Królestwie Polskiem.* — Mianowany:— Aplikant Adam *Marjewski*, Młodszym Urzędnikiem do pisma w Wydziale Celnym.

Uwolniony ze służby, na zasadzie art. 77 Ust. o Służbie Cyw. Młodszy Urzędnik do pisma w Wydziale Celnym, Erazm *Swierczewski*.

Zmarły wykreślony zostaje z listy Urzędników: Urzędnik do Szczególnych poruczeń w Najwyższej Izbie Obrachunkowej Aleksander *Zapaśnik*.

Wielki Książę Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem.

(podpisano) KONSTANTY.

Podług telegramu z dnia onegdajszego, Pułkownik Książę Witgenstein, w lesie pod Kazimierzem w Powiecie Konińskim, zszedł i rozbił z trzema kompanjami, liczną i dobrze uzbrojoną bandę pod przywództwem Mieleckiego po pięciogodzinnej bitwie. Mielęcki ciężko ranny uszedł w Poznańskie. Inni przywódzcy zabici lub ranni a między niemi dwóch cudzoziemców. Wojsko zdobyło znaczną ilość broni i wozów z amunicją, żywnością i bagażami. Reszta tej bandy do szczętu zniesioną została pod Slesinem przez oddział Majora Nelidow przybyły z Włocławka. Okoliczne wsie pełne są rannych buntowników.

Banda złożona z 1000-ca przeszło buntowników dobrze uzbrojonych i wyćwiczonych, przybyłych w d. 3 (15) Marca z Galicji pod przywództwem Czachowskiego, naczelnika band w gubernji Lubelskiej, została zniesioną przez oddział pułkownika Mednikowa, po kilku potyczkach w lasach Jedlinek, Budziaży i Huty Krzeszowskiej. Ścigani bez przerwy, zupełnie rozbici i rozproszeni w dniach 8 (20) i 9 (21) Marca w okolicach Czosmy, buntownicy rzucili się w małych bandach za granicę Królestwa. Straty ich były bardzo znaczne, pomiędzy zabitymi znajduje się Czachowski i 2ch księży; 10 buntowników ujęto; wielka ilość broni, koni i bagaży dostała się w ręce wojska, którego strata wynosi 10ciu ludzi zabitych i 18 ranionych.

Banda Lelewela licząca 500 ludzi, została zupełnie rozbita w d. 12 (24) Marca pod Krasnobrodem, przez oddział zostający pod dowództwem Majora Ogolina. Buntownicy pozostawili na placu boju blizko 200 zabitych. Przywódca bandy Lelewel, ma się znajdować pomiędzy zabitymi. Strata ze strony wojska jest małoznacząca.

Dnia 12 (24) Marca banda Lewandowskiego została rozbita pod Stoczkiem, pozostawiwszy 100 ludzi na placu. Lewandowski raniony został ujęty. Strata wojsk jest mało znacząca.

Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu d. 22 Lutego (6 Marca) r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, mianowała Księdza Ignacego Papiewskiego, dotychczasowego proboszcza parafji Górka Pabijańska, proboszczem parafji w mieście Uniejewie, powiecie Kaliskim djecezji Kujawsko-Kaliskiej.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do d. 10 (22) Marca r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 18, na które, tudzież na dawniejsze w 285 wnioskach, złożono rsr. 1,845 kop. 30. — Na żądanie zaś 208 uczestników (prócz procentu rs. 39 k. 2½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rsr. 9,452 kop. 47 i umorzyła książeczek 79. — Przeto uczestników 19,138 posiada kapitał rs. 507,751 kop. 15½. — Prezes *Wierniewicz.*— Naczelnik Kancelarji *Słomiński*.

Z Petersburga, 20 *Marca.*

Przez Najwyższe dyplomy z d. 2 marca (v. s.), Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: Orła Białego, jenerał-lejtnant, naczelnik 2-ej dywizji kawalerji, hrabia *Nyrod 2-gi;* św. Włodzimierza 2ej klasy z mieczami, jenerał-lejtnant, naczelnik 2-ej dywizji artylerji *Kuzmin 1-y*; św. Anny 1ej klasy z mieczami: jenerał - majorowie: szef sztabu wojsk konsystujących w Królestwie Polskiem *Minquist* i pomocnik naczelnika 7ej dywizji piechoty *Mark 1-y*; św. Stanisława 1ej klasy, jenerał-major, pomocnik naczelnika 5-ej dywizji piechoty *de Dreyer*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

W Paryżu powszechnie zapewniają, że wybory później odbędą się aniżeli pierwiastkowo przypuszczano, ponieważ posiedzenia ciała prawodawczego, przedłużą się do 10-go maja. Jak zwykle, rozprawy nad budżetem, spowodują takie przedłużenie posiedzeń.

Korespondencje z Aten donoszą o polepszeniu się stanu rzeczy w Grecji, od czasu jak zgromadzenie narodowe objąwszy ster rządu i ze swego ramienia mianowawszy ministrów, śmiało i energicznie weszło na drogę reform i oszczędności. Największą trudność ciągle stanowi niekarna armja, i podobno zamierzają ją rozpuścić, pozostawiając tylko kadry, co przynosząc 8 miljonów rocznej oszczędności, mogłoby być uskutecznione, ponieważ Grecja jest państwem neutralnem, zostającem pod protektoratem trzech opiekuńczych mocarstw. Dla utrzymania wewnętrznego porządku, dostatecznaby była żandarmerja i gwardja narodowa. Lecz Grecja ciągle marzy o przyszłej wojnie z Turcją i to przeszkadza rozwiązaniu armji utworzonej przez Króla Ottona.

Jakkolwiek nie tak głośno zajmują się kandydaturą do tronu greckiego, nie mniej wszakże dyplomacja pracuje nad wyszukaniem króla dla Grecji. Dzienniki francuzkie utrzymują, że p. Christides, któremu podobno rząd francuzki poufną misję do Aten powierzył, otrzymał od p. Drouyn de Lhuys objaśnienie w przedmiocie ostatnich dyplomatycznych układów, mających na celu obsadzenie tronu greckiego. Mówią, że najprawdopodobniejszą teraz jest kandydatura księcia Wilchelma Badeńskiego.

Cesarz austrjacki w ciągu bieżącego lata ma zamiar objechać niektóre prowincje a podróż do Dalmacji ma rozpocząć ten objazd. Listy z Wiednia zapewniają, że Cesarz austrjacki postanowił bardzo wkrótce zwołać sejm węgierski, przy czem mają być wprowadzone w Węgrzech nowe reformy.

Dosyć niejasną depeszę z Itzechoe, jakoby komisarz rządowy oświadczył, że rząd odmawia zatwierdzenia postanowień sejmu holsztyńskiego dotyczących gmin i czyni sejm ten odpowiedzialnym za niebezpieczne następstwa, tłomaczą w ten sposób, że stany holsztyńskie na wniosek p. Blome, uchwaliły wyłączyć katolików od prawa patronatu nad szkołami i kościołami, i postanowić aby dzieci z małżeństw mięszanych koniecznie wyznawały religję ojca.

W Kopenhadze krążyła pogłoska, że na ostatniem posiedzeniu rady stanu postanowiono zwołać w czerwcu radę państwa dla Danji i Szlezwigu, a przypadającą na Holsztynję część ciężarów na zaspokojenie wspólnych potrzeb państwa, oznaczyć przez dekret Królewski.

(*Ind. bel.*, *W. Z. Sch. Z.*)

Ameryka.

Nowy-Jork, 7 *Marca.* W bitwie pod Springfield, w stanie Tennesee, stoczonej 5-go b. m. i pomyślnej dla oręża południowych stanów skonfederowanych, armją tych ostatnich dowodził jenerał Van Dorn, a armją związkową, słabszą liczebnie od tamtej, pułkownik Coburn. Jenerał związkowy Gilbert, stojący w Franklinie, o 12 mil ztamtąd, nie był w stanie pośpieszyć na pomoc swemu towarzyszowi broni, gdyż zaszły tam rozruchy, które wymagały jego obecności.

Anglja.

Londyn, 21 *Marca.* Z polecenia Królowej, dany był wczoraj, na cześć księcia Walji i jego małżonki, wieczór w pałacu St. James. Towarzystwo składało się z członków rodziny królewsko-angielskiej, z rodziny królewsko-duńskiej i książąt zagranicznych, obecnie tu bawiących, tudzież z posłów obcych dworów, z dygnitarzy państwa wraz z ich małżonkami i córkami, z części dworu królewskiego i z licznych reprezentantów wyższej i niższej szlachty.

Książę Walji zezwolił, ażeby podarunki ślubne, ofiarowane jego dostojnej małżonce, wystawione zostały przez czas jakiś w South-Kensington-Museum.

Wczoraj zrana wylądowali w Southampton kapitanowie i osady (razem 37 osób) trzech statków kupieckich północno-amerykańskich, zabranych przez parostatek skonfederowanych „Alabama". Osady tych trzech statków, nazywających się „Palmetto", „Olive Jane" i „Golden Eagle", przybyły z wyspy Wight szalupą, do której przesiedli się w kanale La Manche z okrętu „Washington," danym do ich rozporządzenia przez kapitana Semmes'a.

Izba niższa, skutkiem inicjatywy osobistej jednego ze swych członków, dodała ważną klauzulę do prawa o nadużyciach przy wyborach. Na przyszłość, każdy wyborca lub kandydat, przekonany o przewrotne działania, pozbawiony zostanie na pięć lat prawa uczestniczenia w wyborach lub zasiadania w parlamencie.

W okręgach fabrycznych wielkie panuje niezadowolenie. Rozmaite są tego powody, lecz najważniejszy z nich pochodzi ze sposobu w jaki wsparcia rozdzielane bywają pomiędzy robotników dotkniętych przesileniem bawełniczem. Biedni ludzie, pozbawieni środków zarobkowania, popadają w coraz większą nędzę; ceny na wyroby fabryczne bawełniane są jeszcze zbyt nizkie ażeby mogły zachęcić fabrykantów do powrotu przynajmniej częściowego do dawnej działalności; w obec coraz zwiększającego się przesilenia, właściciele fabryk chcieliby z jednej strony rozdawać zapomogi z jak największą oszczędnością, z drugiej zaś nie podnosić stopy podatku na ubogich. Tak robotnicy jak i sami właściciele fabryk coraz bardziej zwracają się do rządu. Lecz ten ostatni nie dał najmniejszego widocznego znaku chęci podjęcia się zaradzenia przesileniu, a umysły znajdujące upodobanie w szerzeniu agitacji, korzystają ze sposobności dla popierania swych doktryn. P. Ferrand, deputowany obrany obecnie w Plymouth, znany oddawna z nieprzyjaznego dla fabrykantów usposobienia, postanowił wystąpić w izbie niższej z interpelacją zdolną zaniepokoić i tak już rozdrażnione umysły.

Na meetingu towarzystwa telegrafu elektrycznego zaatlantyckiego zakomunikowana została wiadomość, że trzy czwarte kapitału, na to przedsięwzięcie niezbędnego, zostały już podpisane. Towarzystwo spodziewa się ze strony rządu poparcia dla swego przedsięwzięcia.

Austrja.

Wiedeń, 22 *Marca.* Korespondent wiedeński do *Pesti Hirnök* zaprzecza wiarogodności podanej niedawno przez sprawozdawcę *Pesti Naplo* wiadomości, jakoby „kancelarja nadworna węgierska otrzymała polecenie porobienia wszelkich przygotowań do zwołania sejmu węgierskiego, oraz że w sferach tej kancelarji panuje rzeczywiście wielka około tej pracy czynność". Jak donosi pomieniony korespondent, w sferach kancelarji nadwornej węgierskiej nic o podobnem poleceniu nie wiedzą, a sam nawet hr. Forgacz dowiedział się o tem dopiero z Pesti Naplo.

Wiedeń, 23 *Marca.* Narady nad prawem gminnem zajmują jeszcze, z liczby zgromadzonych sejmów krajowych, tylko dwa, mianowicie czeski i morawski. Podczas gdy dwa te sejmy ukończyły jedynie rozprawy ogólne, sejm dolno-austrjacki, po pięciodniowych naradach, ukończył swe pod tym względem zadanie, tak iż jedynie niektóre kwestje drugorzędne, odesłane komisji do powtórnego zbadania, oczekują na załatwienie. Przyśpieszenie prac nie przesadza bynajmniej ich gruntowności. Główne podstawy prawa rozstrzygnięte zostały w sposób dający gwarancję przyszłemu rozwojowi zdrowo pomyślanego, na autonomji opartego życia gminnego. Dolna Austrja uniknie niedogodności pochodzącej ztąd, że w gminach pozostaje stałe wspomnienie o juryzdykcji patrymonjalnej; posiadacze większych dóbr wejdą do składu swej gminy, wśród której stanowić będą pierwszorzędnych obywateli, dzielących wraz z młodszymi swymi braćmi dobrodziejstwa rozwoju materjalnego. Zapewnione takim właścicielom głosy wirilne, stanowią ważną dla nich prerogatywę.

Drugą rękojmią rozwoju silnego organizmu gminnego jest zniesienie reprezentacij okręgowych, tak iż pomiędzy gminą a sejmem krajowym, nie będzie żadnej reprezentacji pośredniej, co o wiele ułatwi załatwianie spraw miejscowych.

Na sejmie czeskim, rozprawy nad prawem gminnem są w pełnym rozwoju. Reprezentanci miast i gmin wiejskich, nie zważając na usiłowania hr. Clam-Martinitz, postanowili, iż szlachta czeska powinna oswoić się z tem, iż obowiązkiem jej jest „żyć i umierać" wraz ze swą gminą. Dzienniki wiedeńskie utrzymują, że taki sposób pojmowania rzeczy wyrównywa prawie zupełnemu porozumieniu się żywiołów czeskiego (reprezentanci gmin wiejskich) i niemieckiego (reprezentanci miast), jakkolwiek miasta nie są przeważnie przez niemców reprezentowane.

Francja.

Paryż, 20 *Marca.* Komisja ciała prawodawczego, której powierzono jeszcze w roku zeszłym projekt do prawa o współkach z ograniczoną odpowiedzialnością, ukończyła wreszcie swą pracę. Sprawozdanie układał p. Dumiral. Komisja zaprowadziła znaczne w projekcie zmiany; zachowawszy zasadę, w zastosowaniu usiłowała usunąć zawady i rozporządzenia uprzedzające prawa o stowarzyszeniach współkowych z 1856 r. Brano pod rozwagę w tym względzie wnioski memorjału przedstawionego przez paryzki trybunał handlowy, równie jak i książkę biegłego w tej rzeczy p. Blaise.

W przyszłym tygodniu ma być roztrząsaną w senacie prośba p. Darimon, uskarżająca się na przeciwkonstytucyjne mięszanie się ministerstwa spraw wewnętrznych do spraw prasowych.

Zupełnie jest mylnem, jak to doniósł jeden z dzienników zagranicznych jakoby gabinet turyński wysłał do Paryża depeszę, oświadczającą zamiar ze strony rządu włoskiego, rozpoczęcia na nowo układów w kwestji rzymskiej. Żadna podobna depesza nie wyszła z turyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Gabinet włoski stale postanowił: 1) nie zrzec się rozszczeń do Rzymu; 2) nie rozpoczynać żadnych układów, w obec niepodobieństwa porozumienia się.

Dano znać o zbliżaniu się parostatku *Vera-Cruz* do Saint-Nazaire, lecz poprzednie wiadomości nadesłane do Kadyksu, zapewniły, że jenerał Forey dopiero 1-go marca zacznie się posuwać ku Puebli. Niezadowolnienia, które może nie zwracają dostatecznie uwagi na trudności, bardzo się wzmogły w wyższych sferach, przeciwko temu jenerałowi, o którego odwołaniu znów krążyły pogłoski, które jeżeli nie są zupełnie bezzasadne, przynajmniej są przedwczesne. Z południowych portów donoszą ciągle o wysyłaniu nowych posiłków różnego rodzaju do Meksyku. Według innych pogłosek, do ciała prawodawczego ma być przesłany projekt żądający nowych kredytów na tę wyprawę, lecz jak się zdaje, pomięszano to z budżetem prostującym. Sprawozdanie o budżecie dopiero będzie złożone d. 28-go marca, zatem rozprawy w izbie rozpoczną się dopiero 15-go kwietnia, w skutku czego przeciągną się do maja.

Jeżeli w istocie Meksyk obowiązany będzie zwrócić koszta wojenne, to wysokość ich wzrośnie do takiego stopnia, że nie wystarczą na ich pokrycie finanse meksykańskie, i rzeczpospolita ta nie będzie mogła wynagrodzić Francji, chyba przez ustąpienie jakiej prowincji. Lecz pozostaje do rozwiązania trudność, w jaki sposób Francja potrafiłaby korzystać z tak odległej i otoczonej takiemi trudnościami, a może i nieprzyjaźnią, osady. Opinja publiczna żąda koniecznie w tym względzie objaśnienia, bo nie rozumie w jaki sposób mają być zastosowane wysokie myśli, przedstawione w liście Cesarza do jenerała Forey.

Stacja francuzka na zachodnich brzegach Afryki znajduje się obecnie w trudnem położeniu. W początku lutego gubernator angielski w Lagos, ustanowiwszy taryfę celną od towarów zagranicznych, dla przeszkodzenia kontrabandzie postanowił opanować przyległe kraje, jak Palmee, Eppé, Port-Arthur, i w tym celu wysłał wszystkie statki angielskie, znajdujące się w tych stronach, z wojskiem, które miało dać pomoc poborcom na komorach, jakie mają być założone w tych krajach. Eskadra francuzka, krążąca w tamtych stronach dla przeszkodzenia handlu niewolnikami, nie posiada wcale instrukcij co do podobnego zupełnie nieprzewidzianego czynu. Czy uzna i powita pawilon angielski w posiadłościach jeszcze nie uznanych, a w których krajowcy ustępują tylko pod przewagą siły materjalnej? Jest to pytanie trudne do rozwiązania. W każdym razie anglicy przez nowe przyłączenia, jeżeli w nich utrzymają się, zjednają sobie bardzo znaczny wpływ na wybrzeżu. Nie dawno komodor angielski zażądał od Króla Dahomey zniesienia handlu niewolnikami, zaprzestania ofiar ludzkich i dozwolenia ustanowienia komor w trzech miastach tego państwa, w zamian za przymierze angielskie i wojskową pomoc przeciwko małemu królikowi, wspólnemu nieprzyjacielowi i anglików i Króla Dahomey. Układy w tym względzie nie powiodły się, lecz Anglja zajmuje tak ważne stanowiska na wybrzeżu, że w końcu zmusi Króla Dahomeya do przyjęcia jej warunków. Pod względem ludzkości, rzecz ta byłaby bardzo pożądana, lecz o ile się zdaje, prędzej byłby osiągnięty ten cel przez porozumienie się i zgodne działanie obu współzawodniczących morskich mocarstw.

Paryż, 21 *Marca.* Zapewniają, że posiedzenia ciała prawodawczego będą przedłużone do 10-go maja, skutkiem czego i wybory nastąpiłyby nieco później. Tymczasem agitacja wyborcza nie ustaje. U księcia Broglie odbyła się nowa narada. Wbrew temu co zapowiadano, ani p. Berryer, ani p. Falloux nie byli tam obecni. Zdaje się nie przyjęto żadnego stanowczego postanowienia, a wyznaczenie kandydatów odroczono do następnego zebrania.

Narada delegowanych opozycji demokratycznej, ma się odbyć jutro lub pojutrze u p. Carnot. Na zebraniu tem, jak powiadają ma się znajdować 86 członków, po większej części byłych reprezentantów zgromadzenia narodowego z 1848, z przybraniem kilku młodszych ludzi politycznych. Dotąd antagonizm pomiędzy obecnymi pięcioma deputowanymi demokratycznymi, którzy staną jako kandydaci na przyszłych wyborach, a nowymi kandydatami, należącymi do tego co i oni stronnictwa, nie został usunięty. Z jednej strony obecni deputowani postanowili pomagać sobie w celu, aby ich rozszczenia do dawnych ich okręgów wyborczych, były poszanowane, a w skutku tego nie mogą się zgodzić na poddanie się pod władzę komitetu. Z drugiej strony zdaje się nawet, że p. Havin, który współzawodniczy w jednym okręgu z p. Picardem, nie przyjął względem komitetu zobowiązań, jak to mylnie głoszono. Jednakże wszelka nadzieja pojednania, nie została jeszcze stracona.

P. Pietri przybywszy do Bordeaux, wydał do mieszkańców Żyrondy proklamację, w której nowy prefekt oświadcza, iż równie przywiązany jest do Cesarstwa jak i do de-

mokracji; upewnia o swych pojednawczych usposobieniach, i okazuje gotowość przyjęcia ludzi dawnych stronnictw, którzy szczerze przyłączą się pod sztandary dynastji napoleońskiej.

Listy z Włoch donoszą, że jen. Cialdini dowódca nad Mincio przybył do Turynu w wilję wyjazdu hr. Arese do Paryża; hrabia Arese zaś ma tu czekać na powrót księcia Metternicha z Wiednia. Z tego powodu tworzą tu mnóstwo przypuszczeń dotyczących Wenecji, w której, jak zapewniają, Austrja coraz bardziej się rozbraja.

P. Chrystides senator grecki, jak wiadomo, odwołany z wygnania przez dekret zgromadzenia narodowego, miał naradę z p. Drouyn de Lhuys; powszechnie sądzą, że senatorowi temu powierzona będzie przez rząd francuzki poufna misja do rządu greckiego.

Włochy.

Turyn, 18 *Marca*. Izba deputowanych wczoraj uchwaliła propozycję mającą na celu przyspieszenie obrad nad budżetem, mianowicie że tylko działy co do których komisja izby nie zgadza się z projektem ministerjalnym, będą roztrząsane, inne zaś działy na które komisja zgodziła się, będą zatwierdzone przez izbę bez rozpraw; lecz wątpią, aby cel ten został osiągnięty. Nie podlega wątpliwości, że znów zostanie uchwalone tymczasowe upoważnienie gabinetu do poboru podatków i czynienia wydatków na dwa lub trzy miesiące, a posiedzenia izby będą na jakiś czas zawieszone. Długość ferji jest jeszcze niewiadoma, lecz zdaje się, że posiedzenia izby nie zostaną na nowo otwarte przed końcem Kwietnia. Uchwalenie budżetu, podatków, zakładów kredytowych, zmiany w urządzeniu banku narodowego, jednem słowem wszystkiego co wchodzi do składu finansowego planu p. Minghettego nastąpi dopiero w czasie letnich posiedzeń, które potrwają do sierpnia.

Zapisy na pożyczkę doskonale idą. Żądana suma będzie kilkakroć przewyższoną, szczególniej przez małe kapitały. Wielcy bankierowie, niezadowolnieni iż nie uzyskali oddzielnego udziału, mówią, że pozostaną na uboczu.

Natione donosi z Florencji, że 17 odbyło się tam otwarcie kolei żelaznej z tego miasta do Montevarchi. Jeden pociąg, wyszedłszy z Massa o godzinie trzy kwadranse na szóstą przybył do Montevarchi o godzinie jedenastej z rana; drugi wysłany z Livurno o godzinie ósmej, przybył tamże o godzinie w pół do dwunastej, a trzeci wysłany z Florencji na dziesięć minut przed jedenastą przybył do Montevarchi około południa. Cała ludność zbiegłszy się nad drogą witała pociągi hucznemi okrzykami. Uroczystości religijnej nie było, ponieważ linja ta była poświęcona w czasie otwarcia drogi do Pontassieve. Dnia 1go Kwietnia wspomniona linja będzie otwarta dla publiczności.

Turyn 19 *Marca*. Umysły ciągle są zajęte misją hrabiego Arese w Paryżu, którego wyjazd tak był tajemny, że dowiedziano się o niem dopiero z dzienników paryzkich, kiedy te ogłosiły o jego przyjeździe do Paryża. Zapewniają, że hrabia Arese ma wszelkie powody radowania się z biegu układów, lecz nie należy stąd wnosić, aby rząd obiecywał sobie osiągnąć z nich takie korzyści, jakie tu wyobrażają sobie uliczni politycy. Przez dziennik frankfurcki *Europe* podany rozbiór noty hrabiego Pasoliniego, należy także do rzędu wielu zmyśleń, któremi ten dziennik napełnia swe szpalty dla nadania sobie jakiegoś znaczenia. Tutejszy minister spraw zagranicznych żadnej podobnej noty w kwestji rzymskiej nie przesłał do gabinetu paryzkiego. Z obu stron, jak się zdaje, zgodzono się na to, ażeby oczekiwać na wypadki, nim będzie przystąpiono znów do załatwienia tej kwestji.

Minister skarbu, p. Minghetti bardzo jest zadowolniony z swej kampanji finansowej, lecz powiadają, że zamierza zaraz teraz wypuścić w obieg pozostawione na później 200 miljonów fr.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 23 *Marca*. W następstwie uchwały rządu tymczasowego w Atenach, co do zaprowadzenia oszczędności w budżecie państwa, poseł Tricupi został odwołany z Londynu.

Turyn, 23 *Marca*. Wczorajsza *Opinione* nadmienia o pogłosce, jakoby prezes gabinetu, z powodu osłabionego zdrowia, podał się do dymisji, jakoteż o innych zmianach projektowanych w gabinecie. W dobrze zainformowanych sferach, uważają wiadomość tę, co najmniej zawczesną.

Turyn, 22 *Marca*. Dzienniki włoskie przeczą zmyślonym pogłoskom o śmierci Garibaldego i utrzymują, że zdrowie jego polepszyło się.

Itzehoe, 21 *Marca*. Komisarz królewski oświadczył, że rząd ubolewa nad uchwałami dotyczącemi spraw gminnych. Złożył on odpowiedzialność za niebezpieczne następstwa tejże uchwały na Stany. Posiedzenia zostały zamknięte.

Paryż, 23 *Marca*. Książę Metternich przybył dziś do Paryża i odwiedził o godzinie 2ej ministra Drouyn de Lhuys.

Turyn, 23 *Marca*. Krąży pogłoska, że p. Farini, prezes gabinetu i minister spraw zagranicznych usuną się z gabinetu, a prezydencją gabinetu obejmie p. Minghetti. Inne pogłoski o zmianach ministerjalnych są bezzasadne.

Londyn, 24 *Marca*. Na posiedzeniu izby wyższej lord Stratheden żądał wczoraj uznania Stanów południowych. Hr. Russell oświadczył, że rząd teraz, jak i wprzódy, unika takiego nieprzyjacielskiego kroku przeciw Związkowi; nie zamierza także robić propozycij pośrednictwa, któreby miały ten skutek iżby widoki pokoju opoźniły się. Jeżeli, jak wspominano, Anglja interwenjowała w Niderlandji, Portugalji i Grecji, interwencja ta miała wyższe cele.—Na posiedzeniu izby niższej, lord Palmerston oświadczył, w odpowiedzi na interpelację p. Fitzgeralda, że rząd waszyngtoński proponował rządowi angielskiemu zawarcie konwencji, w celu oznaczenia wypadków, stanowiących przekroczenie neutralności. Spodziewa się on, że w tej mierze nastąpi porozumienie, jakkolwiek w szczegółach przedstawiają się znaczne trudności.

Turyn, 24 *Marca*. Potwierdza się wiadomość, że p. Farini podał się do dymisji, a p. Minghetti objął prezydencję gabinetu, z zatrzymaniem swego wydziału. P. Farini udał się na wieś. Krążą pogłoski, że dawny minister p. Sella ma objąć wydział marynarki, i że p. Pasolini podał się ponownie do dymisji.

Berlin, 23 *Marca*. W izbie deputowanych p. Grabow przedłożył sprawozdanie o wczorajszej deputacji wysłanej z powinszowaniem Królowi, która była bardzo łaskawie przyjęta. P. Grabow wynurzył Królowi życzenia, aby nowy rok życia jego był błogim i błogosławionym. „Król dziękował kilkakrotnie nam i izbie za wyrażone uczucia, nie powątpiewając, że cała izba takowe podziela. J. K. Mość polecił nam zapewnić izbę o swej wdzięczności, i wynurzył nadzieję, że chociaż obecnie zdania się nie zgadzają, jednakże wkrótce porozumienie nastąpi, i że w ciągu roku nie jedna sprawa zostanie załatwioną, która teraz jeszcze jest powodem sporu; gdyż wiadomem mu jest, że uczucia narodu i jego reprezentantów zawsze są przychylne dla Króla."— Dziś toczyły się cztery procesy prasowe, przeciw *Berliner Allgemeine Zeitung*, *Reform*, *Deutsche Jahrbücher* i *Börsen-Zeitung*. Wszystkie zostały uniewinnione.

Turyn, 24 *Marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych oświadczył p. Minghetti, że p. Farini wystąpił z gabinetu, z powodu względów zdrowia, zaś sam on został mianowany prezesem rady ministrów; p. Pasolini ze względów osobistych, zupełnie obcych polityce, wziął uwolnienie od służby, a ministrem spraw zagranicznych został mianowany dotychczasowy sekretarz jeneralny tegoż wydziału, Visconti Venosta.

Londyn, 24 *Marca*. Parowiec *City of Newyork* przywiózł wiadomość z Nowego Jorku z 14 b. m. według których senat odroczył swe posiedzenia. Cassius Clay został zatwierdzony jako poseł w Petersburgu. Minister skarbu Chase przybył do Nowego Jorku w zamiarze zaciągnięcia 150 milionów pożyczki. Krążą pogłoski że skonfederowani z wieloma, koło Mobile znajdującemi się statkami, przysposabiają atak na blokującą flotę związkową. Spodziewano się że Lincoln zażąda powiększenia armji. Skonfederowani mieli uzbroić murzynów pod Rappahannock. W bitwie nad rzeką Jazoo (w niższem Missisipi) mieli związkowi zabrać 7,000 skonfederowanych do niewoli i opanował 8 statków przewozowych. W bitwie koło Port Hudson miało się dostać do niewoli 200 związkowych z 2-ma działami.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był ciepły, z rana panowała mgła gruba, która zupełnie dopiero około południa opadła, po południu niebo na pół pogodne, wieczorem od godziny 5-ej zachmurzone. Średnia temperatura dnia jest $7^3/_{10}$ stopni Réaumura, — największe ciepło po południu wynosiło $11^1/_5$, najmniejsze w nocy 4 stopnie Réaumura. Barometr opadał, — średnia jego wysokość jest 756,86 milimetrów. Elektryczność 0 stopni.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, lecz ciepły, — niebo pochmurne, dopiero od godziny 5-ej wieczorem zaczęło się wypogadzać, zaś od godziny 7-ej wieczorem zupełnie pogodne. Średnia temperatura dnia $5^3/_{10}$ stopni Réaumura,—największe ciepło po południu wynosiło $11^1/_5$, najmniejsze w nocy 4 stopnie Réaumura. Barometr wznosił się,—srednia jego wysokość jest 759,08 milimetrów. Wiatr panował północno-zachodni, przed południem mierny, po południu słaby.

— W dniu wczorajszym o godzinie $7^1/_2$ wieczorem z niewiadomej dotąd przyczyny zapalił się dach na barakach wojskowych przy tarasie Zamkowym egzystujących, lecz pożar ten natychmiast przez nadbiegłą straż ogniową ugaszony został.

— Liczba uczniów uczęszczających w r. z. do zakładów naukowych w mieście Warszawie, wynosiła 13,561, to jest płci męzkiej 9,285, płci żeńskiej 4,276, a mianowicie: do akademji duchownej alumnów 42, do szkoły głównej studentów 729, do szkoły sztuk pięknych uczniów 69, do gimnazjów uczniów 1,596, do szkół powiatowych ogólnych uczniów 679, do szkół specjalnych uczniów 222, do Instytutu Aleksandryjsko - Maryjskiego wychowania panien uczennic 265, do szkoły wyższej żeńskiej rządowej uczennic 222, do 6-u szkół rzemieślniczo-niedzielnych uczniów 2,431, do szkół elementarnych rządowych Rzymsko-Katolickich uczniów 1,470, uczennic 996, do takichże szkół wyznania mojżeszowego uczniów 486, uczennic 243, do 95 zakładów naukowych prywatnych uczniów 949, uczennic 2,550.

— Dnia 19-go b. m. zmarł w Petersburgu, po krótkiej chorobie, rzeczywisty Radca Tajny, członek rady Państwa, baron Piotr Mejendorff. Poświęcał on swe usługi krajowi przeszło od pół wieku, za kolejnego panowania trzech Monarchów, których wysoką ufność potrafił sobie zjednać, obok szacunku spółczesnych.

— *Przemysł lniany w gubernji Pskowskiej.*— W gubernji Pskowskiej z pomiędzy 723,834 mieszkańców — 628,980 należy do ludności wiejskiej; a z 613,115 rs. wpływających podatków, za r. 1862—przypada 577,561 rs. na stan wiejski. Z czegoż więc żyje ta ogromna większość ludności, i na czem cięży większa część podatku? Dwie te kwestje przedstawiają wielką ważność pod względem polityczno-ekonomicznym i finansowym. Głównym przedmiotem produkcji dostarczającym włościaninowi pierwsze pieniądze, za które opędza potrzeby swego gospodarstwa i podatki—jest len. Podług ostatnich wiadomości, handlarze gubernji Pskowskiej wywożą do portu Petersburgskiego lnu przeszło miljon pudów, to jest więcej aniżeli trzy czwarte całego przywozu, do portu Narwskiego 150 tysięcy pudów, a do Rygskiego 450 tys. pud. czyli razem 1,600,000 pudów. — Do Anglji przywieziono lnu ze wszystkich krajów w 1861 r. 4,500,000 pudów, a zatem len pskowski stanowi w Anglji trzecią część przywozu. — Stosunek ten wykazuje znaczenie lnu dla handlu gubernji. Gubernja pskowska daje rynkowi Petersburgskiemu przeszło dwie trzecie niezbędnego dlań produktu, a Anglji trzecią część. — Tak ogromne znaczenie tego produktu dla klasy wiejskiej i dla handlu, daje tej gałęzi przemysłu pierwsze miejsce w badaniach statystycznych.

— Na odbytem niedawno walnem zgromadzeniu czytelni besedy słoweńskiej w Lublaniu (*Lajbach*), na wniosek Dra Tomana uchwalono jednozgodnie, ażeby na pamiątkę tysiącletniej rocznicy zaprowadzenia wśród słowian, przez ŚŚ. apostołów Cyryla i Metodego, wiary chrześciańskiej, założone zostało w pomienionem mieście towarzystwo naukowe, pod nazwą *Maticy słoweńskiej*.

— Premium do tygodnika czeskiego *Lumir* na r. 1862 jest już gotowe i ma być wkrótce prenumeratorom rozesłane. Jest to obraz przedstawiający „Porażkę tatarów pod Ołomuńcem w r. 1241", przez artystę czeskiego E. Hellicha. Litografja tego pięknego obrazu wykonaną została w zakładzie E. Hölzla w Wiedniu.

— Pomnik Jana Amosa Komeńskiego (Commenius) postawiony będzie w Brandysie nad Orlicą, gdzie znakomity ten biskup braci czeskich napisał powszechnie znane dzieło *Labirynt swieta*.

— Według dziennika *Kronika Lahorska*, włosy, sandały, kij podróżny i inne relikwie po Mahomecie, przeniesione do Indij przez Timura, obecnie znajdują się pod strażą i opieką Anglji, w twierdzy Lahorskiej. Relikwie te przechodziły z rąk do rąk, aż się dostały do Runjees-Singha, który chociaż należał do sekty sików, tak je czcił, że odmówił przyjęcia laku rupij, ofiarowanego przez nababa z Bohawalpur, za same tylko sandały. Runjeet-Singh złożył je w twierdzy Mokerian, w okręgu Hoshyarpur. W twierdzy tej pewnego razu powstał pożar, lecz nie dosięgnął wcale Ziarrut Shurcef, to jest tych relikwij, które następnie maharadża Shere-Singh przeniół do Lahory, gdzie stały się własnością anglików.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Wyszła świeżo w Peszcie książka w języku słowaków węgierskich, drukowana pismem gockiem, pod tytułem: *Diejepis umuczenja a smrti Pana nasseho Ježissa Krista Syna Božieho Odkupitela swieta, dla sw. Pisma a inych hodnowiernych spisowatelow wypracowal Jan Munkay, kniaz arcibiskupstwa ostrihomskeho, farar modro-kameńsky. S milostiwym odobrenim Jeho Eminencie pana Kardinala kniażata Primassa Uhorskeho a Arcibiskupa Ostrihomskiego. Nakladom slow. cirk. lit. spolku na uśredniom semenisti w Pessti* (in 8-vo, stronnic 124).

— Nakładem księgarni słowiańskiej (Józefa Nowaka i Józefa R. Wilimka) w Pradze, wyszedł tom drugi rocznika trzeciego *Slowanskych besed*, obejmujący część drugą romansu Sabiny, pod tytułem: *Na pouszti*.

— U Kobra w Pradze wyszedł zeszyt drugi wydawnictwa utworów muzykalnych czeskich (*Hudebni pamatki czeskie*), pod redakcją Józ. Leop. Zwonarza. Zeszyt ten obejmuje: Pieśń Św. Wojciecha. Trzy pieśni poranne (*Chwalu wzdejme; Prekrasna jasnost; uslyszel jsi*). Pieśń adwentową *Buh Otec*. Pieśń wielkopostną *Kristus przikład*. Kolędę *Kral mocny*. Pieśni: *Bože Ty jsi; Když krasu Božich stworzeni*, i *Chwalmež Boha wszemocneho*.

— Z dniem 1-m kwietnia zacznie wychodzić w Pradze, pod redakcją Mosera, czasopismo czeskie humorystyczne, pod tytułem: *Szotek*.

— W dniu 15 marca umarł w Paryżu znakomity fizyk francuzki, Cezar-Manswetonjusz Despretz, urodzony w 1792 r., niegdyś korepetytor kursów Thenarda w szkole polytechnicznej, następnie profesor w tejże szkole, potem profesor w kolegium Henryka IV i profesor Uniwersytetu paryzkiego, członek Instytutu Francji, w wydziale akademji nauk. Z dzieł jego zasługują na uwagę: *Doświadczalne badania przyczyny ciepła zwierzęcego; Elementarny traktat o fizyce; Zasady chemji teoretycznej i praktycznej* i t. d. Imie jego oprócz tego łączy się z odkryciem tego, co można nazwać nowożytnym kamieniem filozoficznym, mianowicie otrzymywania mikroskopicznych kryształów, mających własności pyłu djamentowego, przez powolną dystylację węgla za pomocą prądu ciągłego (indukcyjnego) na druty platynowe.

Tegoż samego dnia zmarł znany z wielu dzieł archeologicznych dotyczących Normandji, archiwista departamentu północnego, korespondent paryzkiej akademji napisów, Andrzej-Józef-Ghislain Le Glay, urodzony w 1785 r.

— Wyspy normandzkie, Juersey, Guernsey i inne, chociaż od wielu wieków należą do Anglji, zachowały swą narodowość, a co więcej swą niezależną indywidualność, pomimo pozostawania pod obcem zwierzchnictwem; indywidualność, w której obok starych zwyczajów feudalnych istnieją swobody gminne i najzupełniejsze a najpomyślniejsze zastosowanie samorządu (*selfgovernement*). W tych dniach wyszlo w Paryżu dzieło pod tytułem: *Archipelag wysp normandzkich (L'archipel des îles normandes)*, w którem ciekawy ten przedmiot, poważnie i sumiennie jest opracowany, przez znakomitego francuzkiego archeologa, pana Teodora Le Cerf.

Gospodarstwo narodowe we Francji.

Rząd francuzki, oprócz corocznych sprawozdań szczegółowych o stanie handlu międzynarodowego, ogłasza co lat dziesięć obszerne przeglądy, w których wykazywane są ważniejsze rezultaty upłynionego dziesięciolecia, w porównaniu z dziesięcioleciem poprzedzającem.

Pierwszy z takich przeglądów obejmował dziesięciolecie od 1827 do 1836 r.; drugi lata 1837—1846, a ostatni roztrząsał dokumenta z lat 1847—1856; to jest epoki w której handel znajdował się pod wpływem rozmaitych wypadków, jako to: rewolucji, wojny, nieurodzajów i gorączki spekulacyjnej, które już to sprzyjały, już przeszkadzały jego rozwojowi. Wypadki te jednak nie powstrzymały bynajmniej rozwoju handlu francuzkiego; owszem, przeciwnie, poczynił on w ciągu tego dziesięciolecia daleko znaczniejsze jak kiedykolwiek postępy.

Od r. 1827 do 1836 obrot handlu francuzkiego powiększył się z 1,168 miljon. fr. do 1,867 miljon. fr. (wzrost wynosi 699 miljon. czyli 60%); od r. 1837 pod naciskiem ówczesnego przesilenia, zniżył się do 1,566 miljon., ale w r. 1846 podniósł się znowu do 2,437 miljon. (przyrost czyni 871 miljon. czyli 55%). Od r. 1847 do 1856 obrót handlowy zwiększył sie także z 2,613 do 4,587 mil. fr. czyli o 75%. W ogóle na cały 30-letni perjod przypada średnio roczne powiększenie się handlu o 30%. Od roku 1827 do 1856 obrot handlu zewnętrznego zwiększył się z 1,681 do 4,587 miljonów fr., czyli prawie cztery razy. Zresztą pod względem przywozu, wzrost był mniejszy aniżeli pod względem wywozu, tak iż przez cały ten 30-letni perjod wywóz towarów z Francji przewyższa przywóz o 1,673 mil. fr.

W ogłaszanych przeglądach czyli sprawozdaniach braną jest na uwagę tylko tak zwana *urzędowa* wartość przywozu i wywozu. Wyrażenie to oznacza pewną skalę dla określenia wartości towarów, przyjętą ostatecznie w 1829 roku i od tych czas stale używaną. Ale oprócz tego oddzielna komisja corocznie oznacza także i wartość *rzeczywistą*. Pod nazwą handlu „specjalnego" w handlu przywozowym znane są te przedmioty, które konsumują się w samej Francji, a w handlu wywozowym wyłącznie wyroby francuzkie. Przeciwnie, „handel ogólny" obejmuje wszystko co tylko przywożonem bywa z zagranicy lub kolonij, bez względu na to skąd te towary pochodzą i gdzie są przeznaczone; a co się tyczy wywozu — wszystkie wyroby wysyłane zagranicę, bez różnicy ich pochodzenia. Handel ogólny od 1827 r. do 1856 prawie w czwórnasób się powiększył, gdy tymczasem specjalny zwiększył się w ogóle o 240%.

Oprócz cyfr wyżej przytoczonych, które wyobrażają właściwie tylko ruch towarowy, interesującą rzeczą jest także porównanie cyfr odnoszących się do przywozu i wywozu metalów szlachetnych. W 1827,—1836 r., kiedy wywóz towarów przewyższał ich przywóz tylko o 300 mil. fr., Francja otrzymała z zagranicy metalów kosztownych ogółem na 1,112 mil. fr. (1,809 mil.) więcej, aniżeli sama wywiozła (697 mil.) Od r. 1837 do 1846 przewyżka przywozu metalów (1,711 mil. fr.) nad ich wywozem (754 mil.) wynosiła 957 mil. fr., a wywóz towarów przewyższał ich przywóz o 643 mil.—Nakoniec od r. 1847 do 1856 wywóz towarów przechodzi przywóz o 2,007 mil., kiedy przewyżka przypływu metalów kosztownych (2,244 mil.) dochodzi tylko do 1,389 mil. fr. Tym sposobem Francja wywiozła w ciągu całego perjodu 30-letniego metalów szlachetnych tylko za 3,695 mil. fr., gdy tymczasem przywóz dochodził do 7,153 mil. Zapas zatem metalów szlachetnych we Francji powiększył się w ciągu pomienionego perjodu na sumę 3,458 mil. fr.

Jedna tylko gałęź nie zrobiła przy Napoleonie III postępów mimo wszelkich starań, jakich dokładano dla jej rozwinięcia, to jest flota handlowa. Podług objemu tonn (beczek) na statkach kupieckich, udział flagi francuzkiej w handlu wewnętrznym Francji, przedstawiał w 1827 — 1836 r.—43, a w 1847 — 1856 r. ogółem 41,7%. W r. 1861 ogólny ruch morski między Francją a innemi krajami, przedstawiał 6,145,000 tonn, z ktorych 2,294,000 przypadało na flagę francuzką, a 3,851,000 na inne. Dla tego to w stosunkach morskich Francji z innemi krajami, flota francuzka gra dotychczas rolę drugorzędną, a na udział jej przypada zaledwie 37% ogólnego ruchu morskiego.

Przy bacznem rozpatrzeniu corocznego ruchu sum, obracanych przez bank francuzki na spłatę weksli, można widzieć godną uwagi perjodyczność ich podnoszenia się i zniżania. Roczna suma weksli dyskontowanych przez bank francuzki w skutku operacij paryzkich wynosiła:

W 1844 r.	692 mil. fr.	W 1853 r.	951 m. fr.
„ 1849 „	256 „	„ 1854 „	907 „
„ 1850 „	340 „	„ 1855 „	1,156 „
„ 1851 „	359 „	„ 1856 „	1,752 „
„ 1852 „	606 „	„ 1857 „	2,085 „

Podczas żadnego z perjodów 19-go wieku obroty wekslowe nie przedstawiały tak szybkiego i obszernego wzrostu, jak podczas przewrotu ostatniego politycznego. Od r. 1851 do 1853 kredyt bankowy podniósł się z 340 na 951, a od 1854 do 1857 z 907 na 2,085 mil. fr. dyskontowanych weksli. Takim sposobem kredyt, z jakiego handel korzystał w banku, zwiększył się w owym perjodzie ośm razy. Podług dorocznych sprawozdań banku, ogólna suma zeskontowanych weksli w całej Francji wynosiła: w 1855 r. 3,762 mil., w 1856 r. 4,974 mil., a w 1857 r. 5,600 mil. fr. A zatem w ostatnie dwa lata było po miljardzie zwiększenia. Dnia 30-go Grudnia 1857 r. przedstawiono do wypłaty weksli za 32 mil. fr., olbrzymia cyfra, jaka nigdy jeszcze się nie wydarzyła w jednym dniu. Dnia 31-go Grudnia 1857 r. przypadał bankowi odbiór za 67,000 weksli sumy 83 mil. fr. Okoliczność, że w kasie diskontowej, przy obrotach na 32 mil. fr. jednego dnia, było w końcu r. 1857 nie spłaconych weksli tylko na sumę 173,000 fr., wymowniej nad wszystko świadczy o wielkości usług przez bank czynionych, równie jak i o ostrożności, z którą dokonywa swe operacje.

W ciągu dziesięciolecia od 1847—1856 r. przywieziono do Francji towarów, grających główną rolę w jej handlu międzynarodowym, za następne summy średnie: jedwabiu za 140 mil.; bawełny za 136 mil., wełny owczej za 69 mil., cukru kolonjalnego za 46 mil., węgla kamiennego za 43 mil.; drzewa za 39 mil.; nasion oleistych za 27 mil.; skór surowych za 34 mil.; tytuniu za 32 mil.; kawy za 28 mil.; indigo za 25 mil., oliwy za 21 mil.; i miedzi za 18 mil. fr. Wywieziono zaś przez te lat dziesięć: jedwabiu i wyrobów aksamitnych za 330 mil. fr., tkanin bawełnianych za 226 mil. fr., wełnianych za 176 mil. fr., wina za 67 mil. fr., mebli za 45 mil.; skór za 38 milj.; naczyń szklanych i glinianych za 33 mil.; papieru rozmaitego rodzaju za 28 mil.; cukru za 24 mil.; napojów spirytusowych za 22 mil. i wyrobów metalowych za 19 mil. fr.—Stan ogólnej nawigacji morskiej był następny: w r. 1857: okrętów francuzkich 17,981, obejmujących 2,891,000 tonn, innych okrętów europejskich 22,694 o 3,236,000 tonn, i statków z innych części świata 1,028, o 625,000 tonn.—Ruch właściwej żeglugi zwiększyl się w ostatnim perjodzie o 25, a ilość transportowanych przez tę żeglugę towarów o 61%, gdy tymczasem ruch i ładunki statków cudzoziemskich zwiększyły się tylko o 20 i 40%.

Rozwój ogólnego ruchu handlowego we Francji trwał jeszcze i po 1856 roku.

Najznaczniejsze dochody celne przypadają prawie we wszystkich większych państwach tylko na 10 artykułów. We Francji w r. 1857 największy dochód dawały: 1) cukier 60,359,923 fr.; 2) kawa 23,080,146 fr.; 3) bawełna 18,950,594 fr.; 4) żelazo 9,596,730 fr.; 5) węgiel 9,071,789 fr.; 6) wełna 8,595,061 fr.; 7) olej i nasiona olejne 5,614,444 fr.; 8) kakao 2,702,600 fr.; 9) spirytualja 2,500,173 fr.; 10) drobne statki 2,062,817; razem 143,494,293 fr. Że zaś ogólny dochód celny wynosił w owym roku 178,636,311 fr., przeto na udział tych 10ciu artykułów przypadło 80%.

Francja dotychczas jeszcze nie produkuje tyle zboża ile jej potrzeba na konsumcję coroczną. Podczas dziesięciolecia od 1821 do 1831 r., przywożono do kraju tego pszenicy i mąki, średnio po 668,439 hektolitrów (hektolitr=3 czetwerikom $6^1/_2$ garncom); od 1831—1841 r. po 1,015,529 hekt., od 1841—1850 r. po 3,130,294 hekt.; od 1851—1857 r. po 3,648,204 hektolitry. Widzimy stąd, iż w ciągu 38 lat przywóz prawie pięć razy się zwiększył. Przeciwnie wywóz wynosił od 1821—1830 r. tylko do 256,353; od 1831—1840 r. około 376,195; a od 1840—1850, około 1,281,322 hektolitrów rocznie. A zatem w ciągu całego 38-letniego perjodu, przywieziono 67,325,552, a wywieziono 36,326,447 hektolitrów. Tak więc Francji w ciągu owego perjodu potrzeba było na własną konsumcję, 31,999105 hektolitrów, czyli po 842,081 hektol. rocznie. Jeśli przyjmiemy cyfrę corocznej konsumcji na 110 mil. hektolitrów, wówczas średni roczny deficyt (1 mil. hekt.) będzie jeszcze nie tak znaczny; ale jednak w lata nieurodzajne 1853, 1854, 1855 i 1856 Francja kupiła dla siebie, jak się przekonywamy z sprawozdań celnych, 27 mil. hektol. obcej pszenicy, za którą zapłaciła, przyjmując średnią cenę na 28 fr. 50 centimów, 770 miljonów fr.

Anglja zmuszoną była dawniejszemi laty płacić za zboże nieporównanie drożej od Francji. Ale od owej pory, kiedy rolnictwo dosięgło tam takiej doskonałości, że zajmowała się niem tylko czwarta część ludności, a pozostałe trzy czwarte poświęcały się rzemiosłom, eksploatowaniu kopalni węgla kamiennego, żegludze i handlowi,—okazało się widocznem, że dla tych ostatnich klas narodu niezbędnem jest zniesienie cła od zboża, dzięki któremu rolnictwo doszło już do tak wysokiego stopnia rozwoju, a cena zboża zagranicznego podniosła się do 80 szylingów za kwarter.—Od chwili tego rozporządzenia chleb w Anglji staniał, a zarazem i życie samo stało się tańszem. Płaca robotnika w Anglji zniżyła się, a we Francji przeciwnie podwyższyła się.

Uprawą tytuniu zajmuje się we Francji w 15tu departamentach, 37,000 plantatorów, i plantują go na 15,000 hektarów. 352 składy skarbowe, 32 magazynów i 14 fabryk przyjęło w r. 1861 następną ilość tytuniu: 23,336,000 kilogr: krajowego liścia, 14,847,000 amerykańskiego, 1,722,000 z innych krajów i 75,000 kilogr. cygar hawańskich. Wszystko to kosztowało 50 mil. fr., i po potrąceniu wydatków na przewóz i fabrykację, dało 114,115,000 fr. czystego zysku. Na zapłatę 20,000 robotników wyznoczano budżetem z 1863 r. 10 mil. fr. Sprzedaż odbywa się w 36,163 sklepach, które w 1859 r. sprzedały 28 mil. kil. tytuniu, za summę 198,231,552 fr. (7,400,000 kilogr. tabaki, a 20,700,000 tytuniów do palenia). Konsumcja wynosiła 788 grammów na człowieka. Zysku otrzymały dystrybucje tabaczne 20,620,000 fr. W r. 1861 sprzedano 15,490,000 kilogr. tytuniu do palenia, a 8,024,000 tabaki. Cygar wysokiego gatunku sprzedano $30^1/_2$ miljonów, cygar po 10 centimów 25,750,000; po 5 cent. 750 miljonów.

Z dniem 1-m Stycznia 1860 r. istniało we Francji 433 kas oszczędności i 1,121,465 książeczek oszczędności, to jest po jednej na 32 obywateli. Liczba uczestników tych kas stale się zwiększa. Ogólna suma składek wynosiła z d. 1-m Stycznia 1860 r. 336,461,832 fr. Nie dawniej jak od 1835 roku, wniesiono do kas oszczędności ogółem około 2,737 miljonów fr.

Towarzystw wzajemnej pomocy z końcem 1859 r. było 4,118, a członków w nich 534,233. Z pomiędzy ostatnich jest 67,375 honorowych, którzy wnoszą tylko swą składkę, ale wsparcia nie potrzebują. Majątek tych towarzystw wynosi prawie sumę 20 mil. fr., a wydatkowano około 7 mil. rocznie.

Ludność Francji, licząc także nowonabyte prowincje Niceę i Sabaudję, wynosi obecnie do 37 miljonów. Nigdzie w większych państwach europejskich ludność nie zwiększa się tak powolnie jak we Francji. Istotnych spisów urzędowych nie było tu do 1698 r. Wówczas terazniejsze teritorjum Francji żywiło około 20 miljonów mieszkańców. Spisy porządne i ogółowe zaczęto dokonywać dopiero w 18-m wieku. W wieku 19-m dokonywano je w 5 lat. Przy spisie w 1856 r. okazał się średni coroczny przyrost ludności tylko na $^1/_7$%.

Domów mieszkalnych, obłożonych podatkiem liczono w 1859 roku 8,007,784. Z tej liczby krytych słomą była jeszcze $^1/_5$ część; pozostałe zaś pokryte są dachówką, szyfrem i cynkiem. Domów parterowych było 60% jednopiętrowych 29%; dwupiętrowych 8%. Reszta miała trzy i więcej piętr.

Podług ostatniego spisu, dokonanego w 1856 r., we Francji 19,064,071 ludzi, to jest około 53% całej ludności żyje z rolnictwa. W tej liczbie 7,825,577 posiadaczy, którzy uprawiają ziemię sami; 266,636 oficjalistów ekonomicz., 2,506,663 dzierżawców, 1,356,909 kolonistów, 6,566,588, najemników i pastuchów, oraz 282,620 węglarzy i innych robotników leśnych.

Przemysł, obejmujący w sobie fabryki i rzemiosła, zajmował 10,469,961 osób. Liczba poświęcających się handlowi, interesom bankierskim i asekuracyjnym, i t. p. wynosiła 1,732,430 ludzi. Jeśli dołączymy tu przemysł wszelkiego rodzaju, gdyż takowy trudno oddzielać od handlu, to otrzymamy cyfrę 12,202,391 dusz, czyli prawie 34% całej ludności.

Co się tyczy oddzielnych gałęzi przemysłu, to we Francji góruje przedewszystkiem przemysł jedwabny, tak jak w Anglji bawełniany. Wszyscy przyznają, iż przemysł jedwabny francuzki przewyższa spółzawodnictwo wszystkich krajów.

Rysunki i farba dały mu prawie wszędzie pierwszeństwo, dzięki szczególniej tej okoliczności, że we Francji sztuka i przemysł idą w parze, i że tu nawet artyści pierwszorzędni nie wstydzą się zakładać fabryk, w których stale pracują jako główni przemysłowcy. Obecnie wyrabianie materij jedwabnych odbywa się w Ljonie na 70,000 warsztatów tkackich, zużywających corocznie około 6 mil. funtów jedwabiu.

Przemysł wełniany we Francji przedstawia najbardziej zadziwiające rezultaty. W r. 1844 wywóz dochodził w ogóle tylko do 2,540,000 fr., a dziś przenosi 8 mil. fr. Jeszcze za czasów Kolberta Francja zaopatrywała się powiększej części suknami hiszpańskiemi. Teraz produkuje ona przędzy wełnianej i tkanin wełnianych około 40 mil. funt.

Przędzalnie bawełny poczyniły również znaczne postępy we Francji. Znajdują się one w 15 departamentach. Liczba wrzecion przechodzi 6 mil., a z tych około 57% przypada na Rouen, Dieppe, Havre i 36% na Alzację. Wyrabiają tam przędzę od najcieńszych do najgrubszych numerów. Znaczenie Havru, jako rynku bawełnianego, ciągle wzrasta, i coraz liczniej zaczynają go zwiedzać fabrykanci szwajcarscy i północno-amerykańscy. Mechanika francuzka dostarcza wyborne maszyny do roboty. Fracht jest nader tani, tylko opał drogi.

Uprawa wina dosięgła we Francji południowej wysokiego stopnia doskonałości. Uprawiać wino we Francji rozpoczęto 280 r. po Chr. Winnice górnej Burgundji, okolic Maçon, Szampanii, Rusillon, Orleannais, Cher i Bordeaux przedstawiają oczom powabny widok. Francja liczy 2,109,447 hektarów winnic, które średnio dają jej do 45 miljonów hektolitrów wina.

Przed 30-tu laty, podług swiadectwa Balbiego, ogólna wartość surowych produktów Francji wynosiła 6,500 mil. fr.; teraz zaś, podług Chevalier, dochodzi do 10,000 mil. fr.

Materjały opałowe kopalne, zawarte w łonie ziemi w tak ogromnych massach, a których wydobywaniem teraz wszędzie gorliwie się zajmują, stanowią nadzwyczaj ważny artykuł przemysłu. Para dała człowiekowi władzę nad wodą i wiatrem, oraz oddała pod jego zwierzchnictwo czas i przestrzeń. Kopalnie węgla kamiennego zajmują w Anglji 12,000, w Belgji 250, we Francji 2,000, w Hiszpanji 4,000, w Ameryce północnej 113,000, a w Prusach 2,200 mil. kwadr.

Dla jednej swej floty Francja bierze z Anglji 1,684,891 centnarów metrycz: węgla. Do jakiej sumy dochodzi obecnie w marynarce parowej wydatek węgla, przekonać się można z tego, iż na większych okrętach codzienne spotrzebowanie tego materjału przechodzi nieraz ilość 100 ton.

Wrazie wojny, a szczególniej z Anglją, cena węgla musiałaby się szybko podnieść, gdyż już podczas wojny Krymskiej w latach 1854—1855 rząd francuzki płacił po 75 franków za ton węgla walijskiego. Potrzeba było przystać na tak wysoką cenę, gdyż węgiel francuzki, bez przymieszki węgla z innych krajów, okazuje się zupełnie niezdatnym do użycia na flocie.

Do r. 1850 węgiel angielski nie szedł dalej jak do Rouen, Angers, Marsylii, Tulonu i Cherbourg. Ale od czasu zawarcia traktatu handlowego anglo-francuzkiego, węgiel ten dotarł do środka Francji. We Francji przystęp do kopalni węgla kamiennego nadzwyczaj jest trudny skąd pochodzi, że tam cena węgla nierównie jest wyższą na miejscu konsumcji aniżeli na miejscu wydobywania. W r. 1859 centnar metryczny kosztował w kopalniach $1\frac{1}{4}$ fr. a konsument płacił za niego 2 fr. 53 cent., czyli dwa razy drożej. Ponieważ w tym roku spotrzebowano 131,494,700 cent. met., przeto wydatki na transport pochłonęły przeszło 160 mil. fr. Dowodem tego że przemysł eksploatacji kamiennego węgla francuzkiego może się jeszcze więcej rozwinąć, jest okoliczność, iż w r. 1852 Francja wyprodukowała węgla kamiennego 4,900,000 a w 1857 r. już około 7,900,000 ton. Węgiel kamienny jest nie tylko najpotężniejszym działaczem nowego przemysłu, ale i sam przez się stanowi nader ważny artykuł gospodarstwa narodowego. Dla tego to Cesarz dnia 6-go Lutego 1860 r. poruczył swemu ministrowi robót publicznych za konieczny obowiązek, dokonywać jak można najśpieszniej budowę dróg, kanałów i kolei żelaznych. Napoleon III. z zwykłą mu przenikliwością pojął całą ważność komunikacij wodnych dla ruchu przemysłowego. We Francji obok, dróg lądowych idzie 97 kanałów żeglownych mających 6,715,180 metrów ogólnej długości, oraz znaczna liczba rzek, których długość ogólna dochodzi do 8,817,650 metrów. Oba te środki komunikacji nie przeszkadzają jeden drugiemu, dla tego, iż każdemu dostaje się odpowiedni rodzaj transportów. Kanałami rozwożone bywają wszystkie płody surowe, a po drogach żelaznych towary, które mogą ponosić fracht nieco wyższy i potrzebują szybkiego transportu.

Chevalier, w swem dziele „Drogi żelazne w porównaniu z komunikacjami wodnemi" dowiódł, że dla towarów dużej objętości fracht jest trzy razy droższy na drogach żelaznych aniżeli na kanałach, a fracht na rzekach spławnych 8 razy tańszy od tych ostatnich, czyli 24 razy tańszy aniżeli na kolejach żelaznych. Wszystkie tanie w porównaniu z ich wagą towary, jako to: zboże, drzewo budulcowe, kamienie, kora, węgiel, żelazo niewyrobione, rudy i t. p. mogą być przewożone z daleko mniejszym kosztem kanałami aniżeli drogami żelaznemi. Stąd widzimy jak ogromne korzyści przedstawia żegluga rzeczna, kanałowa i nadbrzeżna. Dla tego to admirał Smith powiada. „Przemysł powstał najprzód tam, gdzie morze, wielkie rzeki albo kanały sprzyjały żegludze i zrobiły dla mieszkańców cały świat targowiskiem na płody ich pracy, podobnie jak późniejszemi czasy czynność przemysłowa i kultura, rozwinęły się przedewszystkiem na dogodnych dla żeglugi morskich i nadrzecznych wybrzeżach Niderlandów, Anglji i Ameryki północnej."

Co się tyczy wpływu węgla kamiennnego na ludność i produkcję, to nader godny uwagi przykład przedstawia gisernia francuzka w Creuzot, jak to widzimy z dokumentów wystawy powszechnej z 1855 roku. Oto są to dane:

	1837 r.	1855 r.
Ludność gminy	2,960	14,500
Robotników górniczych	1,550	7,500
Najemników	600	2,000
Machin parowych	20	95
O sile koni	600	3,500
roczna konsumcja węgla w tonnach, po 1,000 kilogramów każda	50,000	250,000
odbyt roczny	2,150,000	22,000,000

Przemysł żelazny idzie w parze z przemysłem i eksploatacją węgla kamiennego. Oba służą za dzwignię dla pokoju i wojny, oba częstokroć leżą jeden obok drugiego, jak złoto, w ogromnych masach w niższych warstwach ziemi. Przemysł żelazny jest nieodzownym warunkiem niezawisłości narodowej wielu państw, a mianowicie tych, do których przywóz podczas wojny jest zupełnie odcięty, albo których brzegi mają zbyt wielką rozległość. Produkcja żelaza rozwinęła się szybko we Francji; wydała ona w 1820 r. 140 mil.; w 1830 r. 160 mil., w 1847 r. 376 mil., a w 1859 r. 600 mil kilogr. Konkurencja wewnętrzna znacznie umiarkowała jego ceny. Postępy techniki zredukowały rozchód węgla drzewnego przy dobywaniu metalu z 30 na 22 centn, na tonn o 20 cent. W porównaniu z r. 1820 ceny zmniejszyły się prawie o połowę. Żelazo wyrobione przy pomocy węgla drzewnego, spadło z 600 fr. na 250 fr. za tonn, a żelazo wytopione za pośrednictwem węgla kamiennego z 500 fr. na 200 fr. Wszystkie kopalnie i piece niekorzystnie położone opustoszały, a cała robota zwróciła się ku punktom dogodniejszym. Oprócz tego zaprowadzono systemat mieszany rudy zamieniają się na surowiec w ogniu węgli drzewnych, a dla zamienienia ich na żelazo sztabowe używany bywa węgiel kopalny.

Dziwnem jest, iż od r. 1810 właścicielom wielkich pieców zabronione zostało posiadać zarazem kopalnie żelaza lub węgla kamiennego. Prawo to miało zapobiedz niebezpieczeństwu monopolu, mogącego wyniknąć z zjednoczenia materjału opałowego z metalem. Jednakże przemysł żelazny często bywa znaglony transportować ze znacznych odległości węgiel już sam z siebie drogi, a jakkolwiek wydatki na przewóz zmniejszone zostały nadzwyczajnie, zawsze jednak węgiel potrzebny dla wytopienia tonny surowcu rzadko kosztuje z dostawą do wielkiego pieca mniej jak 150 fr., t. j. tyle ile w Walii kosztuje tonna żelaza sztabowego.

W r. 1859 Francja wyprodukowała 1,382,250 tonn surowcu i żelaza kutego. Z wiadomości dostarczonych przez właścicieli wielkich pieców departamentu Haute Marne przekonywamy się, że wytopienie jednego tonnu o 20 cent. kosztuje do 145 fr., koszt zaś zamienienia surowcu na żelazo kute wynosi $298\frac{1}{2}$ fr. na tonn. Właściciele wielkich pieców w Franche-Comé oznaczają koszt produkcji tonnu żelaza nieoczyszczonego na $182\frac{1}{2}$ a żelaza kutego na 420 fr. Eugenjusz Flacha, jeden z pierwszych inżenjerów francuzkich, twierdzi przeciwnie, że za pomocą węgla drzewnego można produkować bardzo dobre żelazo po 155 fr. tonn.

Statystyk M. Black podaje następne cyfry dotyczące francuzkiego handlu żelazem w 1861 r., w centnarach po 100 kilogramów każdy.

	Przywieziono	Wywieziono
Surowcu	1,260,487	898
Żelaza w sztabach	688,967	12,950
Stali	11,744	1,864
Żelaza w wyrobach	61,050	4,500
	2,020,248	16,062

Ważny przemysł górniczy, będzie bez wątpienia coraz więcej wpływał na materjalne życie narodów. Kto będzie posiadał żelazo i węgiel, ten niezawodnie będzie miał i złoto.

BIBLJOGRAFJA NIEMIECKA

za miesiąc Luty 1863 *r.*

Die Kriege der Römer in Germanien. Von Ludwig Reinking. Mit einer Karte. Münster, Regensberg, in 8-vo, stronic X i 312.

Kwestja oznaczenia miejscowości, w której Varus stoczył walkę z germanami, zaprzątała oddawna i zaprząta dotąd licznych niemieckich uczonych i badaczy na polu starożytności, a z powstałej ztąd literatury, możnaby utworzyć dość sporą bibliotekę; kwestja ta atoli nie została dotąd zupełnie rozstrzygniętą, z powodu bowiem ubóstwa źródeł rzymskich co do jasnych skazówek dotyczących miejscowości, zdołano osiągnąć jedynie większe lub mniejsze prawdopodobieństwo, lecz nie zyskano trwałej podstawy, zdolnej przekonać ludzi odznaczających się duchem sprzeciwieństwa. Kwestja ta wprawdzie ma znaczenie podrzędne, chociaż z drugiei strony zaprzeczyć nie można interesu, jaki przywiązany jest do ścisłego oznaczenia miejscowości, w której donośny w dziejach świata fakt spełniony został.

Co do nas, pozostawimy w spokoju starożytników, z ich niezmordowanemi badaniami nad oznaczeniem pola bitwy, na którem rzymianie staczali zawziętą z plemieniem germańskiem walkę; większa część tych badaczy, uganiając się za przedmiotem podrzędnej wartości, traci z oczu donośne w swych skutkach wypadki towarzyszące tym zapasom, — wypadki mające historyczne dla oświaty germańskiej znaczenie. Ta jest najważniejsza strona przedmiotu, podczas gdy spór o to, w jakim mianowicie punkcie Hermann pobił Varusa, nie ma wielkiego znaczenia, zwłaszcza że wątpliwem jest, czy germanowie pobili rzeczywiście rzymian. Podobne niedowiarstwo może oburzyć teraźniejszych pótomków starożytnych germanów; lecz prawdę powiedziawszy, oświata na polach Westfalskich była w 9-m roku po nar. Chr. na tak nizkim jeszcze stopniu, iż wojownikom germańskim, mającym czoła zdobne w rogi zwierzęce a ciało odziane w skóry, nie byłoby wcale zaszkodziło, gdyby byli pozostali w dłuższej styczności z narodem, który miał w owem stuleciu misję cywilizacyjną. Na lewym brzegu Renu rzymianie pozostali dłużej, a nikt nie zdoła dowieść, że okoliczność ta zaszkodziła pod wszystkiemi względami ludowi z tamtej strony pomienionej rzeki, gdyż lud ten przyjął skutkiem tego wiarę chrześcjańską o kilka wieków wcześniej, niż germanowie z tej strony Renu. Tam to właśnie, na gruncie przedłużonego panowania rzymian, wzmógł się następnie potężny naród franków, który utworzył silną monarchję Karola W.; z monarchji zaś tej utworzyły się zachodnie i wschodnie państwa franków, na których przez liczne wieki spoczywały losy całego Zachodu i o których znakomity historyk słusznie powiada: „Gdzie cokolwiek wielkiego w dziejach zaszło, tam frankowie niezawodnie byli". A dla dojścia do tej potęgi nie potrzebowali oni stoczyć już w 9-m roku po nar. Chr. stanowczą i zaszczytną dla siebie z rzymianami walkę.

Autor niniejszego dzieła daje szczegółowy, na znajomości źródeł historycznych i kraju oparty obraz krwawych starć rzymian z germanami zamieszkałymi na wschód od Renu, począwszy od pierwszego wtargnięcia Juljusza Cezara, do ostatniego zjawienia się Germanicusa nad Wezerą. Co do kwestji miejscowości, w której Varus pobitym być miał przez Hermanna, rezultat badań autora znajdzie zapewne przeciwników, pomimo, iż dowodzenia jego nie są nowe. W atlasie Jansona, wydanym w roku 1649, obok miejscowości Stromberg, znajduje się dopisek: *Circa hos saltus perüsse videtur Q. Varus cum* III *legg*". Grupe dowodzi w wielu miejscach swych *Origines Germaniae*, że walka ta zaszła w okręgu Beckum. Zdanie to podziela prof. Heinrich z Jeny, w pracy swej pod tytułem *Reichsgeschichte*. W naszych czasach zdanie powyższe znalazło obrońcę w uczonym mężu Essenen, który swe w tym względzie pomysły rozwinął w kilku dziełach. Teraz nareszcie przybywa jedna jeszcze powaga w osobie p. Reinkinga, który w dziele gruntownem i uwzględniającem wszystkie nowsze badania, wynurza przekonanie, że legjony Varusa poniosły klęskę w okręgu Beckum, a hypoteza podobna należy co najmniej do najgruntowniejszych i najlepiej pomyślanych.

König Adolf und seine Zeit. Jahr 1292—1298. *Mit Urkunden aus dem vaticanischen Archiv. Von J. Eutych Kopp. Berlin.*

W tomie tym (stanowiącym trzeci tom dziejów związku helweckiego) autor, — dawszy poprzednio obraz czasów Henryka VII Luksemburgskiego i walk Ludwika bawarskiego o koronę niemiecką, — wraca do okresu poprzedniego, obejmującego krótkie, sześcioletnie panowanie Adolfa Nassauskiego i kończącego się ostatnią tego monarchy katastrofą i wyborem Alberta Austrjackiego na króla niemieckiego, na czem kończą się dzieje XIII wieku, którego zbadanie zyskało autorowi wielką sławą.

Tom niniejszy znajomi nas z burzliwemi czasami. Życia w tym okresie nie brak, lecz wszelkie poruszenia są pozbawione celu, gdyż przedsiębrane były w zamiarach egoistycznych i prowadziły jedynie do osłabienia i rozdrobnienia państwa niemieckiego. Zatargi i zamieszki wszelkiego rodzaju trapią Niemcy na wewnątrz, a powaga państwa i znaczenie jego niegdyś tak potężnego władcy na zewnątrz, tracą urok. Adolf Nassauski, obrany prawie niespodzianie królem rzymskim, był wprawdzie charakteru rycerskiego i mężnego, lecz nie posiadał ani dość zdolności, ani powagi, ani potęgi dla zaprowadzenia wśród chaosu porządku. Pomyślne jego wyprawy do Turyngji i Miśnji, mało przyniosły państwu korzyści. Związany na wszystkie strony warunkami przy jego wyborze postawionemi, Adolf usiłował głównie zyskać poparcie ze strony miast państwa, przez co odstręczył od siebie większość elektorów i ujrzał się po sześciu latach panowania zupełnie odosobnionym, podczas gdy współzawodnik jego Albert Austrjacki, przez roztropne i energiczne postępowanie, zdołał najpierw pokonać w własnym kraju swych przeciwników i uśmierzyć rozruchy, a następnie zjednać sobie książąt niemieckich, coraz nieprzyjaźniej dla Adolfa usposobionych. Po sejmach książęcych w Pradze, Kadnie i Wiedniu, — na których wszystko sprzysięgało się przeciw Adolfowi, — zawezwanie króla, w imieniu książąt, do Moguncji, dla usprawiedliwienia się z zarzutów które mu robiono, doprowadza przesilenie do ostatecznego rozwiązania.

O tym kroku ostatecznym, który zdaje się być usprawiedliwionym okolicznościami, autor, dając krótki obraz położenia państwa, tak się wyraża: „Powaga państwa do tego stopnia upadła, że książęta, zamiast coby mieli być wzywani przez króla, powołują go sami przed siebie. Bezwątpienia powodzenie oręża, osiągnięte w Turyngji i Miśnji, zapomniane zostało od czasu najazdu Francji, a smutnych wspomnień o królu rzymskim, pełniącym posługi dla Anglji, nie zagładzono żadnym świetnym na polu chwały czynem".

Zdaniem autora, Adolfowi pozostawały tylko dwa środki do wyboru; jednym z tych środków było przybycie do Moguncji, i tam, przy pomocy przychylnych mu miast państwa i mniejszości książąt, kierować samemu obradami i przeszkodzić w ten sposób nieprzyjaznym uchwałom; drugi zaś środek na tem zależał, ażeby nie troszcząc się o książąt, uderzyć z wojskiem na Alberta austrjackiego, jako jedynego silnego i równego mu przeciwnika, i wszcząć z nim walkę przed połączeniem się jego z książętami, a głównie przed uchwałą, dotyczącą pozbawienia Adolfa tronu. Lecz król ani jednego ani drugiego nie uczynił. Adolf stracił czas na wyprawach do Alzacji przeciw słabym nieprzyjaciołom, a także nie zgłosił się do Moguncji, gdzie zgromadzeni książęta-wyborcy uznali go za pozbawionego korony królewskiej, i po tej dopiero uchwale uderzył na Alberta austrjackiego, obranego już królem rzymskim, co było wielce nierozważnem, gdyż wojska jego zostały temi wypadkami pozbawione wszelkiego zapału. W dziewięć dni po uchwałach moguncklich, Adolf przegrał bitwę i poległ pod Göllheim'em, kończąc w ten sposób zaszczytnie swoj krótki, lecz burzliwy zawód.

Do liczby wielkich osobistości, zjawiających się za czasów Adolfa nassauskiego i zapowiadających wpływ na przyszłe wypadki, należą głównie Papież Bonifacy VIII i król francuzki Filip Piękny. Obaj byli wówczas w przyjaźni z sobą, a pierwszemu to z nich Francja obowiązana była odwróceniem od niej groźnej koalicji Niemiec i Anglji. Lecz dumny i nieugięty obu tych mężów charakter, zdawał się już zapowiadać przyszłe pomiędzy nimi rozdwojenie. Działania Francji, nieprzyjazne dla Niemiec, odgrywały już wówczas ważną rolę.

Joseph II und die belgische Revolution. Nach den papieren des Generalgouverneurs Grafen Murray (1787). *Von Ottokar Lorenz. Wien.*

Z porównania listów Józefa II, wydanych w 1849 roku przez Szuselkę, — który je objaśnił własnemi uwagami, — z przytoczonem tu na czele dziełem, okazuje się, jak wielkie postępy uczyniły w Austrji, w ciągu kilkunastu lat, badania na polu historycznem. W pierwszem ze wspomnionych tylko co dzieł, widzimy entuzjastę, upatrującego w działalności Józefa II, jako reformatora, urzeczywistnienie życzeń i dążności naszych czasów, i wzdychającego za zjawieniem się na nowo podobnegoż męża; w drugiem zaś dziele, o którem właśnie kilka słów powiemy, prawdomówny dziejopisarz, również daleki od zbytniej admiracji jak i od nienawiści, poddaje tak osobistość Józefa II, jak i działalność jego, pod sąd bezstronnej krytyki. Tam autor wydaje sąd na podstawie ogólnej idei, tu historyk ocenia doniosłość czynów podług ich skutków. Tam widzimy bezwarunkowe pochwały dla twórczej działalności Józefa II, tu zaś znajdujemy ocenienie niewielkiego ustępu z czasów panowania tego monarchy, oparte tak na urzędowych rozporządzeniach, jak i na poufnych zleceniach, wtajemniczających nas w najskrytsze pobudki, które kierowały nim w zarządzie rozległemi krajami.

Roztrząsane tu dzieło, będące studjum historycznem, jak je sam p. Lorenz nazywa, osnute zostało całkiem na dokumentach oryginalnych, dotychczas nieznanych. Praca ta rzuca nowe światło na jeden z najważniejszych okresów rządów Józefa II; autor korzystał z obfitego materjału, jaki przedstawiają listy i rozkazy gabinetowe cesarza do hr. Józefa Murray, posłanego w 1787 r. do Belgji, w charakterze gubernatora jeneralnego.

Rozporządzenie cesarskie z 1-go Stycznia 1787 r., dotyczące administracji i zmian w organizacji sądowej, wywołało niezadowolenie stanów niderlandzkich, których prawa, ustawą zastrzeżone, były uszczuplone z tego powodu, iż władza rządowa skoncentrowaną została w rękach jednej rady, system zaś biurokratyczny w administracji rozciągnięty został na cały kraj, a obok tego sądownictwo uległo także centralizacji. Inne zaś reformy, przez tegoż monarchę w prowincjach niderlandzkich zaprowadzone, dotykały bezpośrednio dawnych przywilejów duchowieństwa. Reformy te, jakkolwiek dobrze pomyślane, a poniekąd nawet dla kraju stosowne, miały atoli przeciw sobie cały naród, który upatrywał w tem pogwałcenie swych przywilejów i swobód. Stany Brabantu, jakkolwiek nie były wprost przeciwne tym innowacjom, szemrały atoli za naruszenie ich przywilejów, z ustawy płynących i zapewniających im prawo do brania udziału w naradach nad reformami, w kraju zaprowadzić się mającemi. Sam nawet Józef II przyznawał im słuszność pod tym względem, gdyż mawiał niejednokrotnie, że nigdy ani na myśl mu nie przyszło obalić ustawę i prawa prowincij belgickich. Po niepowodzeniu, jakiego doznała misja radcy Martini'ego, który miał wprowadzić w życie nową machinę rządową, a następnie po przekonaniu się, że arcyksiążę Albert i jego małżonka, którym powierzone były wspólnie rządy Niderlandów, nie posiadali mocy ducha, niezbędnej na tem stanowisku, gdyż po rozruchach zaszłych w Brukseli 30 maja (1787), okazali tak wielką dążność do ustępstw, iż zalecali cofnięcie dekretów, o których wyżej mowa, — Cesarz Józef II odwołał (3 lipca) arcyksięcia i jego małżonkę, wraz z ministrami, powierzył rządy gubernatorowi jeneralnemu, wzmocnił załogi i polecił wystąpić energicznie przeciw nieposłusznemu narodowi. Co do jenerała hr. Murray, ten, dla podołania licznym obowiązkom, ciążącym poprzednio na ministerstwach i innych władzach, pozostawał w bezpośrednich stosunkach i sekretnej korespondencji z samym Cesarzem, i przed tym ostatnim jedynie był odpowiedzialnym za wszystkie nadzwyczajne środki, jakieby uznał za stosowne do przedsiębrania.

Poufne listy Cesarza do hr. Murray obejmują wiele szczegółów, nie znajdujących się wcale w ogłoszonych dotąd dokumentach urzędowych z owej epoki. W listach tych monarcha daje gubernatorowi jeneralnemu instrukcje co do wszelkich zajść mogących wypadków. Lecz rady te na nic się nie przydały, bądź z powodu postawy jaką niderlandczycy przyjęli, bądź też z powodu życzliwego dla kraju usposobienia samego hr. Murray'a. Zaufanie Józefa II przechodzić zaczęło stopniowo w nieufność, aż nareszcie wypadki z 20 września (1787) wywołały znaną proklamację hr. Murray'a i odwołanie go przez cesarza, niezadowolonego z jego rozporządzeń militarnych. Wszystkie z owego okresu wypadki występują jasno na jaw, krok za krokiem, z korespondencji o której tu mowa.

Z dzieła tego okazuje się, że podstawą działań hr. Murray'a było usposobienie pojednawcze, a nie słabość charakteru, jak to historycy dotychczas utrzymywali. Odwołanie jego zasmuciło Belgję, a nawet za dni naszych dziejopisarze belgijscy oddają mu wielką sprawiedliwość. Żywił on do ostatka nadzieję zgodnego załatwienia nieporozumień. Lecz dobre jego chęci rozbiły się o mocne postanowienie Cesarza, który w Murray'u spodziewał się znaleść drugiego księcia Alba. Podobnež instrukcje co do bezwględnej energji, Józef II dawał także następcy hr. Murray'a, hrabiemu Trauttmansdorff, którego misja nie tylko że nie powiodła się, lecz jeszcze miała ten rezultat, iż w kilka lat potem Austrja postradała na zawsze Belgję.

Zdaniem autora, rządy Józefa II nie różniły się w niczem od rządów Filipa II hiszpańskiego.

P. Lorenz, robiąc rozbrat z idealnym poglądem, zapatruje się na traktowany tu krótki okres dziejów panowania Józefa II ze stanowiska objektywnego, — co jak z jednej strony prowadzi go do bezstronnego pod wielu względami sądu i do ocenienia tyle zachwalonych reform Józefa II podług ich skutków, tak z drugiej, głównie z powodu częstego porównywania tego monarchy z Filipem II, wygląda jak gdyby autor chciał napisać dzieło tendencyjne. Pomimo podobieństwa co do przestrzeganego systemu, pomiędzy tymi dwoma monarchami wielka zachodzi różnica, na tem głównie zależąca, że Filip II nie miał żadnego względu na ducha czasu, podczas gdy Józef II chciał takowemu zadosyć uczynić, lecz dążąc do tego celu, przeprowadzał swe innowacje zbyt pospiesznie, bez względu na ich bezpośrednie skutki. Rzec można, że Józef II nie tylko uwzględniał potrzeby i ducha czasu, lecz takowe nawet wyprzedzał, pracując więcej dla potomności, niż dla spółczesnych. W każdym razie monarcha ten przyczynił się wielce do rozwoju w swych krajach życia umysłowego, a niektóre reformy przez niego wprowadzone, ułatwiły między innemi za naszych czasów uznanie w krajach monarchji austrjackiej zasady równouprawnienia pod względem religijnym.

(dokończenie nastąpi).

TEATRA w WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś we Czwartek, d. 26 Marca, balet fantastyczny w 2-ch aktach, **Gizella** czyli Willidy, tańczony przez pp. *Tarnowskiego, Filipowicza, Stolpego, Owerlę, Puchalskiego, Marxa, Stefańską, Twarowską, Kowalską, Tyszynkę, Wł. Królikowską, Emilję Brandt, Popielównę,* z 3a tańcami.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. num.	„	$52\frac{1}{2}$	„
w następnych.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	„	45	„
				Paradyz..........	„	$22\frac{1}{2}$	„

Zacznie się o godzinie 6

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $37\frac{3}{4}$ do rs. 1 k. $43\frac{3}{4}$, garniec od kop. 45 do kop. 47.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 24 marca

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			89	$06\frac{1}{2}$	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. / ditto Serja II.			14	97	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			114	50	114	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			90	—	89	67
ditto 500			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			78	—	77	75
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	98	$32\frac{1}{2}$	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	150	45	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	66	—	—
Moskw	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	79	50	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	87	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. 1 k $93\frac{1}{3}$
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $15\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 25 marca.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$89\frac{1}{2}$
6ta „ „		$96\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$83\frac{1}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$90\frac{1}{2}$
Bilety Banku Rosyjskiego		91
Weksle na Warszawę		$91\frac{1}{4}$
„ Petersburg 3 tygodniowy		$100\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „	—	$88\frac{7}{8}$
Żyto na targu		$44\frac{3}{8}$
„ na dostawę późniejszą	—	$43\frac{3}{4}$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	69 40
Akcje kredytu ruchomego		12 82

Liverpool, 23 *Marca*. Dziś sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny; ceny takie same jak w zeszłą sobotę.

Liverpool, 24 *Marca*. Dziś sprzedano 4,000 wańtuchów bawełny; ceny się trzymają.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 898) *Dyrektor Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Zawiadamia że pozostawione w czasie od dnia 1 Października do dnia 31 Grudnia r. z. w powozach i na stacjach Drogi Żelaznej rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od zawiadowcy Stacji Główne w Warszawie.

Wykaz zaś tych przedmiotów przejrzany być może każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych u zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Kutno, Włocławek Aleksandrów, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, i Granica. z przedmiotami do dnia 30 Czerwca 1863 r. nieodebranemi postąpionem będzie stosownie do przepisów Dróg Żelaznych.

Warszawa dnia 22 Stycznia 1863 r.
Naczelnik Kancelarji Niewęgłowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1424)

Po Franciszcze Maszków w dniu 4 Października 1854 r. w mieście Warszawie zmarłej, otworzył się spadek złożony z kwoty rs. 35 kop. 55 w depozycie Banku Polskiego znajdującej się do spadku tego sukcesorowie niezgłosili się, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam wszystkich interesentów ażeby w ciągu sześciu miesięcy od daty zamieszczenia tego obwieszczenia po raz pierwszy w pismach publicznych, z prawami swemi zgłosili się, i takowe w drodze właściwej udowodnili, po upływie tego czasu Prokuratorja wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 22 Lutego (6 Marca) 1863 r.
Michał Iwiczkiewicz, Z. Ob. Pr.

(N. D. 1285) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Lubartowskiego.*

Po Franciszce Cieńskiej, właścicielce domu w m. Lubartowie pod N. 137 przy ulicy Kamionkowskiej położonego, wraz z stajnią, chlewkiem i ogrodem, za domem, otworzył się spadek do regulacji którego oznaczony został termin dnia 13 (25) Września r. b.

Wzywa przeto interesowanych, aby z prawami swemi w tymże terminie przed Pisarzem Sądu tutejszego stawili się pod skutkami prekluzji.

Lubartow d. 25 Lutego (9 Marca) 1863 r.
Bochyński.

(N. D. 1425) *Pisarz Hypoteczny Okręgu Rawskiego.*

Z powodu śmierci Teresy Niewiadowskiej wierzycielki sumy złp. 2500 na nieruchomości miejskiej, w mieście Rawie Okręgu Rawskim Nr. 171 w Dziale IV. wykazu hypotecznego pod Nr. 2 zabezpieczonej, otworzył się spadek, wzywa przeto interesentów, aby najdalej w dniu 2 (14) Października 1863 r przed podpisanym Pisarzem pod przekluzją stawili się.

Rawa d. 6 (18) Marca 1863 r.
A. Fejlert.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1309) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Na mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych pod dniem 20 Lutego (4 Marca) r. b. Nr. 929 wydanego, Rząd Gubernialny podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych Postanowieniami Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. w Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. drzewa opałowego, świec oleju i słomy dla wojsk w Gubernii Płockiej stale konsystujących, lub przechodzących, a mianowicie: dla Władz, osób biur i zakładów wojskowych, do kwater Jenerałów, Sztab i Ober-Oficerów, oraz Urzędników wojskowych, do twierdz i punktów warownych do koszar i budowl na koszarną lokację wojska przeznaczonych, do obozów i miejsc manewrów, dla partji rekrutów, jednem słowem wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w teritorjum podjętej entrepryzy i w każdym czasie.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć, są następujące:

Za sążeń drzewa opałowego miary Polskiej półkubicznej rs. 2 kop. 33 1/2, (wyraźniej sr. dwa kop. trzydzieści trzy i pół).

Za funt wagi rosyjskiej świec łojowych kop. 17 1/2, (wyraźniej kop. siedmnaście i pół).

Za funt takiejże wagi oleju kop. 8 1/2, (wyraźniej kop. ośm i pół).

Za pud 40 funtowy słomy kop. 25 1/2, (wyraźniej kop. dwadzieścia pięć i pół).

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny, za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły i deklarację takową podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć, lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego, Gubernii Płockiej, z dołączeniem kwitu Kasy Banku Polskiego, lub innej Kasy Skarbowej lub miejskiej, na zdeponowane vadium w sumie rs. 8000 wyraźnie osiem tysięcy w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub obligacjach Skarbowych.

Vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach dróg Żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu a obligacje podług Kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje w dniu do licytacji wyznaczonym składane być mają od godziny 9ej z rana do godziny 12 z południa, oprócz powyższej deklaracji ma być składane także świadectwo właściwej Władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami którzy deklaracje złożyli licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych, i dla tego składający deklaracją, winien bądź osobiście bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych. nieskładający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru lub z odstąpieniem od art. 17 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji w każdym czasie, wyjąwszy święta do godziny 3ej po południu mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Płockiego w Wydziale Wojskowym.

Płok d. 27 Lutego (11 Marca) 1863 r.
Gubernator Cywilny,
D Dziewanowski.
Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Płocki ogłoszenia z dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b. N. 15987 i 5269 składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od d 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegożdnia i miesiąca 1867 r. dostawy drzewa opałowego, swiec, oleju i słomy, dla wojsk w Gubernii Płockiej stale konsystujących, lub przechodzących, po cenach następnych:

Za sążeń drzewa opałowego miary Polskiej półkubicznej rs. kop. (wyraźniej).

Za funt wagi rosyjskiej świec łojowych kop. (wyraźniej kop.).

Za funt takiejże wagi oleju kop. (wyraźniej kopiejek).

Za pud 40 funtowy słomy kop. (wyraźniej kopiejek).

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit Kasy N. na złożone vadium w sumie rs. 8000, wyraźnie osiem tysięcy załączam, kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, (lub o przesłanie onego na koszt mój do N. upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imię i nazwisko.)

(N. D. 1319) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej, z dnia 16 (28 Maja) 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. w Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla wojsk w Gubernii Augustowskiej stale konsystujących, lub przechodzących, a mianowicie: dla osób, biór i zakładów wojskowych, do Kwater-Jenerałów i Sztab i Ober-Oficerów, oraz urzędników wojskowych, do koszar i budowl na koszarną lokację wojska przeznaczonych, do oborów i miejsc manewrów, dla partji rekrutów, jednem słowem wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w teritorjum podjętej entrepryzy i w każdym czasie.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następujące:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej pułkubicznej rs. 2 kop. 20, wyraźnie rs. dwa kopiejek dwadzieścia.

Za funt wagi rosyjskiej świec łojowych kop. 17 wyraźnie kopiejek siedmnaście.

Za funt takiejże wagi oleju kop. 15, wyraźnie kopiejek piętnaście.

Za pud czterdziesto funtowy słomy kop. 21 1/2 wyraźnie kopiejek dwadzieścia jedna i pół.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny za jakie życzy sobie dostarczyć wojsku rzeczone artykuły i deklarację takową podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego, Gubernii Augustowskiej, z dołączeniem kwitu Kasy Banku Polskiego, lub innej Kasy Skarbowej, lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rs. 3000, wyraźniej rub. sreb. trzy tysiące, w gotowiźnie, listach zastawnych, lub obligach Skarbowych.

Vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach dróg Żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu, a obligacje podług Kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje, w dniu do licytacji wyznaczonym, składane być mają od godziny 9 z rana do go- 12 z południa.

Oprócz powyższej deklaracji, ma być składane takze świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami, ktorzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklarację, winien bądź osobiscie, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych.

Nie składający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub niepodług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym; wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych, o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejeki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji, w każdym czasie, wyjąwszy święta, do godziny 3 po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego w Wydziale Wojskowym.

Suwałki dnia 1 (13) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny, Korytkowski.
Naczelnik Kancellarji, Wojewódzki.

Wzór deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Augustowski ogłoszenia z d. 1 (13) Marca r. b. składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1864 do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy drzewa opałowego, swiec, oleju i słomy, dla wojsk w Gubernii Radomskiej stale konsystujących, lub przechodzących, po cenach następnych:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej połkubicznej rs. kop. (wyraźniej)

Za funt wagi rosyjskiej swiec łojowych rs. kop. (wyraźniej).

Za funt takiejze wagi oleju rs. kop. (wyraźniej).

Za pud 40 funtowy słomy rs. kop. (wyraźniej).

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit Kasy na złożone vadium w sumie rs. 3000 (wyrazniej trzy tysiące) załączam.

Kwit takowy wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. (lub o przesłanie onego na koszt mój do upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imię i nazwisko).

(N. D. 1410) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Z mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 1 (13) Marca r. b. Nr. 4590 6747, podaje do wiadomości powszechnej że w dniu 2 (14) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, in minus przez opieczętowane deklaracje, a po ich rozpieczętowaniu dalsza licytacja głośna od sum jakie najkorzystniej zadeklarowane będą pomiędzy konkurentami, którzy złożyli deklaracje na dostawę w ciągu roku 1863 z fabryk krajowych: sukna do umundorowania niższych stopni.

Dla Straży Ogniowej:

a) Sukna szaraczkowego w pośledniejszem gatunku arszynów 1552 wersków 4, arszyn od kops. ośmdziesiąt siedm i pół.

b) Sukna szafirowego arszynów 72 wersz. 4, arszyn od rs. jednego kop. jedenastu.

c) Sukna ponsowego arsz. 6 wersz. 13 1/2, arszyn od rs. dwóch kop. czterdzieści cztery.

d) Sukna czarnego arsz. 1115, arszyn od rs. jednego kopjejek jedenastu.

e) Sukna ciemno-zielonego w pośledniejszem gatunku arzs. 1023 wersz. 4, arszyn od kops. ośmdziesiąt dwie.

Dla Straży Policyjnej:

f) Sukna czarnego półcienkiego arsz. 2068 wersz. 8, arszyn od rs. jednego kop. sześćdziesiąt.

g) Sukna cienkiego granatowego arsz. 3559, arszyn od rs. dwa kop. ośmdziesiąt pięć.

h) Sukna cienkiego szaro-niebieskiego arsz. 1885, arszyn od rs. dwóch kop. dziewięć.

i) Sukna ciemno-zielonego arsz. 461 wersz. 8, arszyn od kops. ośmdziesiąt dwie.

Do powyższej licytacji dopuszczeni będą tylko fabrykanci sukna, krajowi, zaopatrzeni ku temu w stosowne swiadectwa, a przez władze miejscowa wydane.

Fabrykanci zatem sukna mający zamiar ubiegania się o powyższą dostawę, winni złożyć na ręce p. o. Prezydenta Miasta, w terminie powyżej oznaczonym deklaracje opieczętowane, podług wzoru poniżej zamieszczonego, w których wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wyłuszczyć mają ogólny procent jaki odstępują, i do deklaracji dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Stołecznego Warszawy na złożone vadium.

Na dostawę dla Straży Ogniowej rs. 670

Na dostawę dla Straży Policyjnej rs. 1780

razem rs. 2450, wyraznie rubli srebrem dwa tysiące czerysta pięćdziesiąt i na koszta ogłoszenia rs. 20 w gotowiźnie, w listach zastawnych z kuponami lub innych papierach kredytowych Królestwa w nominalnej ich wartości, które nieutrzymującemu się przy dostawie zaraz zwróconym będzie, a utrzymującemu się zatrzymane zostanie w depozycie Kasy Głównej Ekonomicznej lub Banku Polskiego, do czasu ukończenia entrepryzy; ostrzega się wyraźnie, że deklaracje nie podług wzoru napisane, to jest poprawiane, przekreslane, nie wyrażające procentu literami za nieważne uznane będą.

Bliższe warunki każdodziennie wyjąwszy święta przejrzane być mogą od godziny 9 z rana do 3 po południu w Wydziale Administracyjnym Magistratu.

Warszawa d. 5 (17) Marca 1863 r.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na potrzebę roku 1863 dla Straży Ogniowej i Policyjnej sukna z fabryk krajowych, a w szczególności (tu wypisać gatunek i ilość sukna, w ogłoszeniu zamieszczone) i odstępuję od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych procentów N. (wypisać wyraźnie literami) od stu, poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej w sumie rs. N. vadium i na koszta ogłoszenia rs. 20, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, załączam, jak również świadectwo że posiadam w kraju tutejszym fabrykę sukna, pisałem dnia Mca 1863 r. stałe moje zamieszkanie jest w N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 1427) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teofila Szaniawskiego urzędnika w Warszawie pod N. 1376 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Podwal pod 497 lit. *b*, zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5450 z procentem, mianowicie od sumy rs. 2600 od dnia 8 (20) Kwietnia 1862 roku, od sumy rs. 1350 od dnia 3 (15) Maja 1862 r. i od sumy rs. 1500 od dnia 11 Czerwca 1862 r. po 6% liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Wojciecha i Katarzyny z Ehmanów małżonków Kowalskich piwowarów obywateli i właścicieli nieruchomości w Warszawie pod N. 1110, 1111 i 1112 położonej, tamże zamieszkałych, protokólem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniu 2 (14) i 3 (15) Października 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy rogu ulicy Waliców i Ceglanej pod Nr. 1110, 1111 i 1112 na gruncie emfiteutycznym w cyrkule policyjnym i administracyjnym 7 w jurisdykcji Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Wojciecha i Katarzyny z Ehmanów małżonków Kowalskich piwowarów należąca, i w ich posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica murowana dachówką karpiówką a okapy blachą kryte o parterze, z kominami dwoma murowanemi.
2. Zabudowanie parterowe murowane dachówką karpiówką kryte, jeden komin murowany mające.
3. Zabudowanie parterowe częścią murowane, częścią z drzewa w węgieł gontami kryte, dwa kominy murowane mające.
4. Komórka z drzewa deskami kryta.
5. Komórki z drzewa gontami kryte.
6. Kloaka z drzewa gontami kryta.
7. Kurniki i komórka z drzewa gontami kryte.
8. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryte.
9. Wozownia z drzewa gontami kryta.
10. Budka dla stróża z drzewa gontami kryta, w szczycie której jest urządzony gołębnik, z budki tej wychodzi rura blaszana od kominka.
11. Zabudowanie z drzewa w słupy gontami kryte, w którem znajduje się wozownia i chlewik.
12. Izba piwna częścią murowana częścią z drzewa z piwnicą murowaną sklepioną zabudowanie to jest gontami kryte.
13. Zabudowanie murowane gontami kryte, w zabudowaniu tem urządzony jest w dole obmurowanym, młyn czterokonny o dwóch kamieniach do mielenia słodu, tudzież w dachu wystawki znajduje się wodociąg przez rzeczony młyn poruszany.
14. Zabudowanie murowane dachówką kryte z kominem murowanym z dwoma parownikami blaszanemi w dachu w zabudowaniu tem są urządzone lasy do suszenia słodu.
15. Mielcuch murowany gontami kryty.
16. Izba piwna z drzewa z kominem murowanym gontami kryta.
17. Zabudowanie z drzewa gontami kryte.
18. Browar z drzewa w części gontami a w części deskami kryty z kominem murowanym w browarze tym znajdują się 2 kotły miedziane wmurowane do gotowania piwa służące, 2 kilsztoki z których 1 z wężami miedzianemi i rurami do fermentacji i spuszczania piwa, z kranami mosiężnemi trzema kadziami żelaznemi obręczami opasanemi i pompami.
19. Szopa przed mielcuchem gontami kryta.
20. Szopa takaż przed browarem z komórką gontami kryta, pod którą znajduje się kadź do mycia naczyń z żelaznemi obręczami.
21. Izba fermentacyjna masiv murowana blachą żelazną kryta, w zabudowaniu tem znajduje się kadzi fermentacyjnych żelazem okutych dziewięć, kranami mosiężnemi opatrzonych.
22. Zabudowanie murowane blachą żelazną kryte stanowiące wchód do lodowni, tak pod tem zabudowaniem jak i poprzedniem będącej murowanej sklepionej, z boku tego zabudowania znajduje się korba i koło żelazne do windugi.
23. Mur z cegły palonej jako początek do mającego się wznieść zabudowania.
24. Dystylarnia masiv murowana blachą kryta, z kominem murowanym, jednym parnikiem bez naczyń innych dystylatorskich.
25. Parkan z drzewa.
26. Parkan frontowy.
27. Parkan takiż sam z drzewa.
28. Parkan takiż.
29. Sztachety wewnątrz z furtką drewniane.
30. Sztachety przy parkanie.
31. Studnia balami cembrowana z wystawą z desek gontami krytą.
32. Sztachety między browarem a wozownią i kurnikiem.
33. Kurnik z drzewa deskami kryty.
34. Parkan z drzewa między izbą, piwnicą i lodownią stojący.
35. Studnia z dwoma pompami wysokiemi drewnianemi z pomostem przed dystylarnią z wachadłami i żelaznemi.
36. Podwórze w części zabrukowane kamieniem polnym.
37. Dziedziniec kamieniem polnym zabrukowany.
38. Ogród warzywny.
39. Podwórze między izbą fermentacyjną i ogrodem będące, niebrukowane.
40. Część podwórza między lodownią i browarem zabrukowana.

Inwentarz do gruntu przywiązany oprócz wymienionych przedmiotów w browarze i izby fermentacyjnej jest kadzi małych z żelaznemi obręczami 8, fas piwnych i innych w akcie zajęcia po szczególe wymienionych.

W nieruchomości tej jest dwóch lokatorów w akcie zajęcia wymienionych;

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Numerem 497*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Mybrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod N. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 25 Paździer. (6 Listopada) 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audyencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 8 (20) Lutego 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Witold Monikowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 7 (19) Grudnia 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski

Po odbyciu trzech publikacji, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 8 (20) Marca r. b. zapadłym, termim do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został, na dzień 4 (16) (wyraźniej czwarty szesnasty Kwietnia) r. b. godzinę 10 z rana, na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swoje odbywającego w Wydziale I.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 20000 którą popierający sprzedaż Teofil Szaniawski postępuje, lub od 2/3 części taksy przez biegłych wynaleźć się mogącej, o ile by te od rzeczonego postąpienia okazały się wyższemi.

Warszawa d. 11 (23) Marca 1863 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1426)

Podpisany Mecenas Obrońca przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod Nr. 533 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza: że na mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniach 22 Czerwca (4 Lipca) 1861 r. i 10 (22) Maja 1862 r. zapadłych, pomiędzy Rudolfem Friedlein księgarnię utrzymującym w Warszawie pod Nr. 460 zamieszkałym, jako ojcem i głównym opiekunem nieletnich, Karoliny-Pauliny, Marji-Julji i Kamilli-Anny, po dwa imiona mających rodzeństwa Friedlein, z niegdy Reginą Karoliną z Gebethnerów Friedlein małżonką swoją spłodzonych dzieci z jednej, a Karolem Edwardem Gebethner Fotografem w Warszawie pod Nr. 413 lit. C zamieszkałym, Wilhelmem Gebethner (starszym) urzędnikiem Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w Warszawie pod N. 809 zamieszkałym, przydanym opiekunem powyżej wymienionych nieletnich Friedlein i Wilhelmem Gebethner (młodszym) mechanikiem w Warszawie, pod Nr. 809, zamieszkałym z drugiej strony, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ.

w Warszawie pod N. 809 przy ulicy Solnej na gruncie emfiteutycznym położona, składająca się z domu drewnianego frontowego na podmurowaniu z piwnicą murowaną, z oficyny parterowej masiv murowanej, dachówką karpiówką pokrytej z piwnicą sklepioną z trzech drwalni i kloaki dachówką karpiówką kryty, z szopy, drwalni drewnianych z studni z pompą, z śmietnika, z ogródka w podwórzu w którym znajdują się drzewa owocowego rodzajne, z ogrodzenia drewnianego, bruku w podwórzu, łok. kw. 227, z gruntu całej powierzchni pod budowlami, ogródkiem i podwórkiem łok. kw. 2320 1/2 obejmującego opisana szczegółowo w taksie urzędowej przez biegłych w dniu 4 (16) i 5 (17) Sierpnia 1861 r. sporządzonej, wykazującej wartość tej nieruchomości na rs. 7887 kop. 86 1/4.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyła się w dniu 8 (20) Października b. r.

Termin do drugiej publikacji warunków, a zarazem do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. godzinę 9 3/4 z rana i odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale III. przed W. Komosińskim Delegowanym Sędzią tegoż Trybunału.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 7887 kop. 86 1/4 jako szacunku przez biegłych wykazanego.

Zbiór objaśnień, taksa i warunki sprzedaży przejrzane być mogą, u podpisanego Mecenasa oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III.

Warszawa d. 15 (27) Października 1862 r.
Wojciech Helcel, Mecenas
Obrońca przy Rządzącym Senacie

Następnie po odbyciu w d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r. przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 23 Stycznia (4 Lutego) 1863 r. godzinę 4 po południu i odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunłu Cywilnego tutejszego Wydziału III. przed W. Komosińskim Sędzią delegowanym.

Warszawa dnia 4 (16) Stycznia 1863 r.
Wojciech Helcel Mecenas.

Z powodu zaszłych sporów o zmianę warunków sprzedaży które komplanacją pomiędzy Wilhelmem Gebethnerem (młodszym) a Karolem Edwardem Gebethnerem w d. 4 (16) Stycznia b. r. przed Zbikowskim Rejentem zawartą, załatwione, a następnie zmiany w warunkach sprzedaży zgodnie w terminie do ostatecznego przysądzenia na dzień 23 Stycznia (4 Lutego) b. r. wyznaczonym, poczynione zostały, sprzedaż ostateczna w tymże terminie odbyć się niemogła, i dla tego nowy termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 6 (18) Kwietnia b. r. godzinę 4 po południu wyznaczony został i takowy odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego tutejszego Wydziału III. przed W. Komosińskim delegowanym Sędzią tegoż Trybunału.

Warszawa dnia 6 (18) Marca 1863 r.
Wojciech Helcel, Mecenas.

(N. D. 1429)

Podpisany Patron Trybunału w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkały, ogłasza niniejszem, że nieruchomość w Warszawie pod Nr. 3071 lit. J. położona, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów, które wyrokiem Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1862 r. między Sukcesorami, po Franciszce Bombalskiej pozostałemi jako to: Barbarą, Józefem i Albiną rodzeństwem Bombalskiemi w Warszawie pod Nr. 3071 lit. J. zamieszkałemi z jednej, a Pawłem Bombalskim obywatelem w Warszawie pod Nr. 3071 lit. J. zamieszkałym, w imieniu własnem, oraz jako ojcem głównym opiekunem nieletnich swych synów Leonarda i Stanisława, tudzież Janem Bartoszewiczem obywatelem jako przydanym opiekunem tychże nieletnich w Warszawie pod N. 1913 zamieszkałym, z drugiej strony zapadłym, nakazane zostały.

Nieruchomość ta, oddzielną księgą hypoteczną objęta, należy niepodzielnie do Pawła Bombalskiego i SSrów po Franciszce z Stępniewskich Bombalskiej t. j. 1. Barbary-Marjanny, 2. Józefa-Wincentego, 3. Balbiny-Franciszki, 4. Leonarda-Andrzeja, i 5. Stanisława-Pawła Bombalskich, położona jest w Warszawie za okopami i rogatkami Jerozolimskiemi na prawo.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 10338 kop. 89 1/2, jako szacunku przez biegłych przysięgłych wynalezionego.

Szczegółowe opisanie tej nieruchomości i warunki nabycia, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III. w Warszawie i u Maksymiljana Gajewskiego Patrona sprzedażą powyższą dyrygującego, w Warszawie pod Nr. 587 przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Sprzedaż ta odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Dyamentem Sędzią Delegowanym.

Po odbyciu pierwszej publikacji objaśnień i warunków przedaży, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na d. 12 (24) Kwietnia 1863 r. godzinę 9 1/2 z rana wyznaczonym został.

Warzawa d. 4 (16) Marca 1863 r.
Maksymi[illegible] Gajewski, Patron.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 1296) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak wojskowe nad porządkiem i bezieczeństwem w kraju czuwające, aby na Gotlieba Ludwiga, lat 50 mającego, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczu siwych, nosa miernego, na prawę nogę kulawego, włosów czarnych, bez zarostu na twarzy, ubranego w surdut i spodnie cajgowe szarego koloru i czapkę granatową, ostatnio jako wyrobnika w mieście Zduńskiej Woli Okręgu Szadkowskim zamieszkałego i ztamtąd zbiegłego, baczne oko zwracały, a w razie ujęcia tegoż Gotlieba Ludwiga, Sądowi naszemu lub najbliższemu transportem dostawiły.

Piotrków d. 26 Lutego (10 Marca) 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 1294) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne, jako też i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Agatę Żemantowską ze wsi i gminy Olwita pochodzącą, obecnie z pobytu niewiadomą, o kradzież obwinioną i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się, ściśle śledziły, a po ujęciu do Sądu tutejszego dostawić zechciały.

Kalwarja d. 25 Lutego (8 Marca) 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1205) Podaje do powszechnej wiadomości, iż dowód Banku wydany za Nr. 8923 na zastawione kosztowności przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 9 Kwietnia 1863 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Banku udowodnił gdyż w przeciwnym razie duplikat dowodu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach.

(N. D. 1313) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilet Lombardowy za N. 35,343 wydany, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 2 Kwietnia r. 1863, to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w Księgach Dyrekcji (2)

DONIESIENIE HANDLOWE.

W Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.